Rok XVI. Nr. 42. Sobota 21 lutego 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:
zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurier Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Echa smutnych dni.

KRAKOW, 20·2. (A. W.). Jak się dowiadujemy akt oskarżenia o zajścia listopadowe co do osób wojskowych został rozszerzony na generała Czikela, kapitana Obiedzińskiego, majora Biernackiego i porucznika Nowakowskiego. Rozprawa odbędzie się zapewne w końcu marca. Akt oskarżenia był wymierzony również przeciwko generałowi Beckerowi, który niedawno umarł.

Echa zamachu na Prezydenta.

LWOW, 20.2. (AW.) „Wiek Nowy" donosi, że śledztwo w sprawie Steigera nie jest jeszcze ukończone. Przedłuży się ono znacznie wskutek aresztowania Ignacego Jaegera, inż. Kornhabera, Glasermanna, Muenza i Dwernickiego. Jest wykluczone, aby sprawa ta rozpatrywana była przed sądem przysięgłych w kadencji kwietniowej. Ponieważ aresztowani wnieśli prośbę o wypuszczenie na wolność za kaucją, wczoraj w tym przedmiocie odbyła się sesja izby radnej sądu karnego. Uchwalono odmówić prośbie aresztowanych i zatrzymać ich w więzieniu. Obrony aresztowanych, jak donosi „Wiek Nowy" podjęli się adwokaci dr. Grek, dr. Bromberg, dr. Kibitz, Dwernicki i Sieradzki.

Pomyślne rokowania o pożyczkę dla Łodzi.

WARSZAWA, 21.2. (tel. wł.) Z Londynu nadchodzą wiadomości, że układy prowadzone przez przedstawicieli m. Łodzi o pożyczkę 4 miljonów funtów szterlingów nie zostały jeszcze ukończone, lecz pomyślny wynik jest prawie pewny. Dalsza pożyczka 6 miljonów funtów dla przemysłu włókienniczego jest brana pod uwagę.

Jeszcze okólnik do wojewodów wschodnich.

WARSZAWA, 21.2. (tel. wł.) W rządzie istnieje w dalszym ciągu konflikt na tle słynnego okólnika do wojewodów wschodnich. W tej sprawie wiceminister Smólski odbył dwugodzinną konferencję z ministrem Thuguttem, a następnie wieczorem p. Smólski przedstawił p. prezydentowi Rzeczypospolitej swój punkt widzenia. Panuje przekonanie, iż okólnik nie może być cofnięty, natomiast może być mowa co do interpretacji jego.

Depesza p. Dillona do Premjera Grabskiego.

WARSZAWA, 20.2 (A.W.) Przedstawiciel grupy banków amerykańskich, która finansowała pożyczkę dla Polski p. Dillon przesłał premjerowi Grabskiemu depeszę, w której zawiadamia, że pożyczka polska została bardzo przychylnie przyjęta przez publiczność amerykańską. Pożyczka polska uważana jest za największą operację finansową ostatnich miesięcy. Pożyczka świadczy, że publiczność amerykańska docenia wartość Polski jako narodu i ocenia wybitny postęp, którego Polska dokonała pod kierownictwem prem. Grabskiego.

Smutne horoskopy traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Zasada największego uprzywilejowania wisi w powietrzu.

WARSZAWA, 20.2. (tel. wł.) Z początkiem marca rozpoczną się dalsze rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Dochodzące z polskich sfer przemysłowych wiadomości świadczą, że ze strony polskiej uwydatnia się dążenie do zawarcia tego traktatu na zasadzie największego uprzywilejowania.

W razie nieprzyjęcia przez Polskę tej zasady grozi — według krążących opinji — wojna celna między Niemcami a Polską, którą w obecnej sytuacji gospodarczej łatwiej wytrzymałyby Niemcy niż Polska, a zwłaszcza jej śląska dzielnica.

Z drugiej strony zasada największego uprzywilejowania, zezwalająca bez żadnych ograniczeń obywatelom niemieckim zakładać swe przedsiębiorstwa w Polsce, a polskim w Niemczech, mogłaby w obecnej sytuacji sprowadzić do Polski wielki napływ przedsiębiorców niemieckich, co spowodowałoby wzmocnienie już i tak silnej pozycji kapitałów niemieckich, zwłaszcza na G. Śląsku, a w następstwie germanizację tej dzielnicy.

Polska zaś w braku odpowiednich przedsiębiorców, a zwłaszcza kapitałów nie mogłaby wykorzystać w żadnej proporcji tej zasady na swoją korzyść.

Powyższe obawy są przedmiotem rozważań tych sfer, które przygotowują się do rokowań polsko-niemieckich.

Podpisanie konwencji emigracyjnej pomiędzy Polską i Francją.

WARSZAWA, 20.2. (tel. wł.) Dnia 20-go b. m. w południe w wielkiej sali pałacu Rady Ministrów podpisana została konwencja emigracyjna pomiędzy Polską i Francją. Ze strony Polski podpisał umowę p. Sokal, ze strony Francji p. Godart.

W piątek wieczorem p. Godart udał się do Krakowa, skąd powróci w niedzielę rano, a wieczorem opuści Warszawę, udając się z powrotem do Paryża.

Gabinet pruski dr. Marxa podał się do dymisji.

Krótki żywot nowego rządu.

BERLIN, 20.2. (Pat). W sejmie pruskim odbyło się dziś głosowanie nad uczynionym przez stronnictwa rządowe wnioskiem wyrażenia nowemu rządowi Marxa zaufania. Oddano 439 głosów. Z tego było 218 za, oraz 221 przeciw, wniosek zatem upadł.

Wobec tego wyniku głosowania premjer Marx oświadczył w imieniu rządu, że gabinet pruski podaje się do dymisji.

Parlament Rzeszy ratyfikował układ niemiecko-austrjacki.

D lo to powód do manifestacji.

BERLIN, 20.2 (Pat) Parlament niemiecki przyjął dziś definitywnie dodatkowy układ do niemiecko-austrjackiej umowy gospodarczej, zawartej w roku 1920 Przeciwko głosowali komuniści. Komisja w sprawozdaniu swem podkreśliła, że w układzie tym Niemcy więcej dają, aniżeli dostają. Mimo to komisja oświadczyła się za układem, a to ze względu na specjalne serdeczne stosunki pomiędzy Austrją a Niemcami. Przemawiał także minister spraw zagranicznych Stresemann, który podkreślił dążenie Niemiec, ażeby stosunki z Austrją były jak najściślejsze Jeśliby zależało to od woli obu narodów, to mur graniczny między niemi byłby zburzony i Austrja i Niemcy byłyby jednym krajem i jednym zespołem gospodarczym, (gromkie oklaski). Stresemann zawiadomił dalej parlament, że już z początkiem przyszłego tygodnia rząd niemiecki porozumie się z poselstwem austrjackiem w Berlinie co do wzajemnych ułatwień w ruchu granicznym. (oklaski)

Objęcie urzędowania.

WARSZAWA, 20.2 (Tel.wł.) Wiceminister ochrony pracy, p. Jankowski, objął dziś urzędowanie i uczestniczył w konferencji z ministrem francuskim Gotardem w sprawie układu emigracyjnego.

Rewizja w komunistycznem piśmie.

BERLIN 20.2. (Pat.) W lokalach centrali komunistycznej partji oraz w redakcji „Rote Fahne" odbyła się wczoraj rewizja policyjna. „Rote Fahne" swego czasu podczas rokowań Davesowych ogłosiła projekty statutu kolejowego, które mogły się dostać do rąk komunistów tylko w sposób nierzetelny. Podczas rewizji nie znaleziono wprawdzie rzeczonych dokumentów kolejowych, natomiast skonfiskowano wiele innego materjału, który przekazano prokuratorji.

Włochy a pakt gwarancyjny.

PARYŻ, 20.2. (A.W.) „Giornale d'Italia" pisze, że rząd faszystowski wcale nie zamierza krępować się paktem gwarancyjnym, który pragną podpisać Francja i Belgja. Włochy zainteresowane są tylko w takim pakcie gwarancyjnym, któryby uniemożliwił Niemcom naruszenie granicy Brenneru. Rząd faszystowski jednak w żadnym wypadku nie może brać odpowiedzialności za wydarzenia, które mogą nastąpić nad Renem, na Bałtyku i koło granic Czechosłowacji.

Łapownictwo, jak za caratu.

MOSKWA, 20.2. (A. W.). Od pewnego czasu daje się zauważyć w Rosji wzmożona czynność trybunałów rewolucyjnych. W Petersburgu ogłoszono wyrok w głośnej sprawie urzędników państwowego trustu skórzanego—oskarżonych o masowe nadużycia, łapówki i t. d. Na mocy tego wyroku skazano na rozstrzelanie 11 tu wybitnych działaczy Nepa. W Moskwie zakończono proces 22 inżynierów wojskowych, oskarżonych o dopuszczanie się olbrzymich nadużyć w zmowie z dostawcami i kontrahentami budowlanymi. W Petrowsku skazano na śmierć 6 ciu robotników przemysłu naftowego, oskarżonych o udział w akcji przeciwsowieckiej.

Samolotem do bieguna północnego!

LONDYN, 20·2. (A. W.) Kapitan Amundsen powrócił ze Stanów Zjednoczonych, gdzie wygłosił szereg odczytów na dochód wyprawy samolotowej do bieguna północnego. Zebrał on 150,000 dolarów i niezwłocznie zamówił dwa samoloty w angielskich fabrykach. Będą one zaopatrzone w przyrządy umożliwiające lądowanie na śniegu i zatrzymywanie się na wodzie oraz posiadać będą aparaty radjo w promieniu działania 2,000 klm.

Echa śląskie.

Przedłużenie terminu wypłaty zasiłków.

KATOWICE. 20.2. (telefonem) Jak wiadomo, w myśl rozporządzeń, bezrobotni mogą otrzymywać zasiłek skarbowy tylko w przeciągu 26 tygodni. Jak się dowiadujemy, Województwo Śląskie otrzymało wczoraj z Warszawy wiadomość, że okres wypłaty zasiłków dla bezrobotnych przedłuża się na dalsze cztery tygodnie. W ten sposób wynosi on 30 tygodni.

Rozszerzenie fabryki

1000 bezrobotnych znajdzie pracę.

KATOWICE, 20.2. (telefonem) Dowiadujemy się że Spółka „Lignoza" w Bieruniu na Śląsku, która fabrykuje materjały wybuchowe, rozszerza znacznie swoje zakłady, tak, że znajdzie w nich zajęcie do tysiąca bezrobotnych.

Kuchnie dla bezrobotnych.

KATOWICE, 20.2. (telefonem) W obwodzie przemysłowym Górnego Śląska istnieje 16 kuchni dla bezrobotnych, które wydają dziennie 10 000 obiadów.

Kursy przeciwgruźlicze.

KATOWICE, 20.2. (telefonem) Liczne objawy gruźlicy wśród mieszkańców Górnego Śląska spowodowały sfery zainteresowane do rozpoczęcia akcji przeciwgruźliczej na wielką skalę. W niedzielę odbędzie się w sanatorjum Czerwonego Krzyża w Wodzisławiu na Śląsku uroczystość zakończenia kursu dla kierowniczek poradni przeciwgruźliczych. Poradnie te, rozrzucone na terenie całego Górnego Śląska, będą się opiekowały ludnością zagrożoną tą straszną chorobą.

O podwyżkę płac urzędniczych.

KATOWICE, 20.2. (telefonem) Wczorajsze rokowania o płace urzędnicze w przemyśle znowu nie doprowadziły do rezultatu. Urzędnicy zażądali 10 proc. podwyżki pensji. Dalsze pertraktacje odbędą się prawdopodobnie w poniedziałek. Związek pracodawców wyznaczył na przewodniczącego do rokowań w sprawach urzędniczych dyr. Jüngsta, a na jego zastępcę, syndyka „Skarbofermu" dr. Zagórowskiego.

Kto popełniał morderstwa polityczne w Bułgarji?

SOFJA, 20-2. (Pat). Odpowiadając na szereg interpelacji w sprawie zamordowania posła Milewa oświadczył minister spraw wewnętrznych, Russew w parlamencie, co następuje:

Sprawcy morderstw politycznych, dokonywanych od kilku miesięcy, pochodzili zawsze z kół komunistów. Rząd otrzymał wiadomość, że komitet tej partji uchwalił w tych dniach wyroki śmierci na kilku członków rządu, na prezydenta policji w Sofji i inne osobistości. Rząd przedsięweźmie represje przeciwko temu terorowi i przedłoży parlamentowi odpowiedni projekt ustawy. Tymczasem jednak apeluje do komunistów, ażeby zaprzestali rozlewu krwi.

W miejscowości Szumamene wykryto tajną organizację komunistyczną i aresztowano 30 osób.

Francuzi zreorganizują armję grecką.

PARYŻ 20-2. (Pat). Do Havasa donoszą z Aten, że wczoraj podpisano tam umowę, na podstawie której francuska misja wojskowa pod kierunkiem gen. Girarda zajmie się reorganizacją armji greckiej.

Powrót Caillaux do polityki.

PARYŻ, 20.2 (Tel. wł.) Wystąpienie Caillaux na bankiecie, wydanym na jego cześć przez jego zwolenników, wywołuje żywy oddźwięk w prasie jako oznakę wstąpienia byłego premjera, a potem banity, skazanego za zdradę interesów państwa, wracającego z powrotem w szranki polityki.

Z sejmowych Komisyj.

O polityce zagranicznej Rządu. — Powaga Polski w Gdańsku. — Złudzenia posła Reicha. — Ordynacja wyborcza do gmin wiejskich. — Poseł Moraczewski broni żydów.

WARSZAWA, 20.2. (Tel. wł.). Dzień dzisiejszy był dniem niezwykle produktywnym w ciałach ustawodawczych. Przedewszystkiem odbyło się posiedzenie komisji Spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem jeszcze przed porządkiem dziennym poseł Szebeko poruszył kwestję przekroczenia kompetencji przez konsula niemieckiego w Poznaniu w listach do „Kurjera Poznańskiego".

P. Minister Skrzyński odpowiedział, że w tej sprawie poseł Olszowski w Berlinie interwenjował u niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Sprawa konkordatu, która miała być przedmiotem rozpraw w komisji, została odroczona do wspólnego posiedzenia obu komisji: zagranicznej i konstytucyjnej. Wobec tego przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniami p. Min. Skrzyńskiego, które zostało wygłoszone przed 3 czy 4 tygodniami.

Przemawiał przedewszystkiem pos. Rudziński, który wyzyskał tę okoliczność do ataku na ministra Skirmunta, rzekomo że reprezentującego interesy Polski nad Tamizą. Poseł Kozicki (Z L N.) poruszył sprawę realnego traktowania zagadnień, tymczasem Rząd, który się oparł na protokóle genewskim tych zagadnień nie ujmuje realnie. W tej chwili punkt ciężkości polityki światowej przenosi się nad ocean, a czyż my mamy jakiś plan działania w stosunku do państw bałtyckich.

Nie możemy prowadzić polityki zwracania ostrza przeciwko Rosji. Na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów Polska nie może przegrać dwóch spraw, mianowicie kwesji uzurpowania sobie praw państwowych przez Gdańsk i sprawy poczty polskiej.

Poseł Reich (Koło żydowskie) stwierdził, że polityka polska będzie się mogła wtedy cieszyć powodzeniem, skoro Polska zmieni swój stosunek do żydów.

Poseł Stroński poruszył sprawę Gdańska, stosunki polsko-czeskie, rosyjskie, sprawy Litwy, zwracając uwagę na tendencję przyciągania Niemiec do Litwy. Wreszcie poruszył kwestję bezpieczeństwa publicznego.

W komisji administracyjnej toczyły się rozprawy nad ordynacją wyborczą do gmin wiejskich. Poseł Kozłowski (Z L N.) przeciwstawił się systemowi de Honta i wypowiedział się za głosowaniem na osoby, proponował dodatek dla osób posiadających co najmniej 30 lat, dla tych, którzy odbyli służbę wojskową, którzy władają w mowie i piśmie językiem polskim, tudzież dla płatników co najmniej jednego podatku bezpośredniego.

Poseł Waleron (Wyzwolenie) i Uziębło (PPS.) dowodzili konieczności stosowania 5 cio przymiotnikowego systemu wyborczego. Poseł Jaremicz i Kozubski wystąpili w obronie praw mniejszości narodowych.

Poseł Erdman wypowiedział się za dodatkiem głosowania dla płatników jednego z podatków bezpośrednich, następnie za głosowaniem na osoby, a nie na listy.

Na komisji sejmowej reform rolnych postanowiono powierzyć referat o reformie rolnej pos. Makulskiemu. Kandydatury pos. Poniatowskiego i Bitnera upadły. Pos. Makulski referat wygłosi we wtorek.

Na posiedzeniu komisji skarbowej przez Z L. N., Ch. D., P. S. L. „Wyzwolenie" i N. P. R. został uchwalony wniosek pos. Polaka, domagający się przejścia do porządku dziennego nad żądaniem koła żydowskiego. Poseł Moraczewski objął referat wniosku mniejszości, występując w obronie żydów.

W podkomisji budżetowo - ekonomicznej rozpatrywano budżet Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych, przyczem sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli Państwa wykazało niewłaściwe postępowanie w kilku wypadkach ze strony ministra.

W podkomisji politycznej omawiano budżet ministerjum spraw wewnętrznych.

Z posiedzenia Senatu.

O pomoc rządową dla rolnictwa.

WARSZAWA, 20.2. (tel. wł.) Dzisiejsze obrady Senatu dotyczyły przedewszystkiem sprawy położenia rolnictwa w kraju.

Obszerna dyskusja dotyczyła szeregu rezolucji, które zostały uchwalone.

Domagają się one rozszerzenia troski o rozwój rolnictwa i wzywają rząd, aby przy rewizji i zmianie systemu podatkowego unikał podatków, które hamują inicjatywę prywatną i podnoszenie produkcji; żeby stworzył nowe dobre warunki istnienia dla wszelkiego przemysłu rolniczego. Zwiększając kulturę rolną, rząd winien otoczyć opieką poczynania współdzielczości rolnej i pomóc do zbliżenia się producenta do konsumenta, do takiego, jakim jest armja polska; aby ułożył plan zmeljorjowania wszystkich obszarów rolnictwa i zainicjował zorganizowanie kredytu meljoracyjnego, aby prowadził odpowiednią politykę celną, taryfową, eksportową i t. d.

O kradzieże na kolejach.

Min. Spr. Wewn. stwierdza, że w Woj. Kieleckim niema złodziei kolejowych.

WARSZAWA, 20.2 (Pat) W odpowiedzi na interpelację sen. dr. Ringla i tow. w sprawie mnożących się w niepokojący sposób kradzieży kolejowych, p. Minister Spraw Wewnętrznych, odpowiedział m. innemi, że wobec powtarzających się faktów kradzieży kolejowych zaprowadzono stały nadzór organów śledczych, kursujących w pociągach osobowych.

W województwie krakowskiem utworzono dziewięć posterunków policji państwowej na stacjach kolejowych.

W województwie kieleckiem po zlikwidowaniu szajki złodziei kolejowych bezpieczeństwo podróżnych zostało zupełnie zapewnione.

W województwie warszawskiem okręgowa komenda policji wydała w roku ubiegłym szereg zarządzeń, dotyczących patrolowania na linjach kolejowych, kontrolowania pociągów osobowych eskortowania pociągów towarowych i rostaczania tajnego nadzoru nad osobami podejrzanemi.

Z chwilą likwidacji szeregu szajek złodziejskich, stan bezpieczeństwa na kolejach znacznie się poprawił i obecnie przedstawia się zadawalniająco.

Niemcy są winne Francji tylko nienawiść.

Znamienne oświadczenie gdańskiego rektora.

GDAŃSK, 20.2 (K. W.) Organizacja „Stahlhelm" urządziła w Gdańsku obchód na cześć Szlagetera. Na obchodzie jeden z mówców rektor Valkenberg oświadczył, że Niemcy winne są Francji tylko nienawiść i że muszą zażądać od Francji pokuty za zrabowanie Niemcom części wolności i ojczyzny.

(Szlageter jak wiadomo został skazany przez francuski sąd wojenny w Zagłębiu Ruhry na śmierć i rozstrzelany. Prowadził on bierny opór, wywoływał strajki i uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec. przyp. red.)

Ustąpienie prezesa Rady Portu w Gdańsku.

GDAŃSK, 20-2. (A. W.). Ustępujący prezes Rady Portu, pułkownik de Reynier, wyjeżdża w niedzielę do Warszawy w towarzystwie admirała Borowskiego, przewodniczącego delegacji polskiej, aby złożyć wizytę pożegnalną premjerowi oraz tym ministrom, z którymi Rada Portu utrzymuje kontakt. Dnia 3 marca pułk. de Reynier wyjeżdża do Szwajcarji, gdzie będzie obecny na sesji Ligi Narodów, poczem po mianowaniu swego następcy wróci jeszcze do Gdańska, aby przekazać urzędowanie.

Aeroplany ze złotem zaginęły.

BERLIN, 20.2 (Tel. wł.) Z Bazylei donoszą, że dwa aeroplany, z liczby tych, które przed paru dniami wyprawiono z Londynu do Szwajcarji z transportem złota — dotychczas nie przybyły na miejsce. Prawdopodobnie z powodu burzy musiały gdzieś wylądować, jednak miejsce wylądowania nie jest znane.

Gotowość bojowa armji sowieckiej.

Siedmiolecie istnienia armji czerwonej.

MOSKWA, 20.2. (A.W.) Zarząd polityczny czerwonej armji ogłasza odezwę z powodu siódmej rocznicy utworzenia czerwonej armji. Odezwa ta formułuje najbliższe zadania armji czerwonej.

Wzrost gospodarczy i kulturalny Sowietów, wzrost międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, zagrażają Sowietom nowemi komplikacjami wojskowemi a nawet napadem ze strony imperjalistycznej burżuazji.

W tym stanie rzeczy sprawy obrony krajowej nabierają specjalnego znaczenia. Rok ubiegły upłynął pod znakiem reorganizacji armji czerwonej, mającej na celu podniesienie jej wartości bojowej i wzmocnienie istniejących kadr.

Znaczne rezultaty osiągnięto przez wykształcenie 5.000 oficerów w wyższych szkołach wojskowych, którzy przeszli normalny kurs przeszkolenia wojskowego, jak również przez mianowanie na odpowiedzialne stanowiska nowych i młodych sił robotniczo-włościańskich.

Tego rodzaju wzmocnienie kierowniczych kadr czerwonej armji pozwala przystąpić do realizacji zasady jedności dowództwa, t. j. do połączenia w rękach jednego kierownika całej pełni władzy w dziedzinach administracji, ćwiczenia i wychowania politycznego.

Mianowanie Frunzego na stanowiska przewodniczącego rewolucyjnego Sowietu Wojennego gwarantuje, iż ten najwyższy organ kierowniczy armji zachowa mocną i trwałą bolszewicką linję.

Groźba strajku w Anglji.

LONDYN, 20.2. (A. W.) Ogólny strajk służby komunikacyjnej zaczyna zagrażać coraz bardziej. Obecnie strajkuje personel londyńskiej kolei elektrycznej. Robotnicy kolei podziemnej zapowiedzieli również strajk. Obawiają się, że strajk tak się rozszerzy, iż Londyn pozostanie bez komunikacji.

Przeciwko uznaniu Sowietów.

BRUKSELA, 20.2 (Tel. wł.) Komisja spraw zagranicznych senatu wypowiedziała się przeciwko urzędowemu uznaniu rządu sowietów.

Rezygnacja Turcji.

PARYŻ, 20-2. (Pat). Prezydent Ministrów, Herriot, przyjął wczoraj ambasadora tureckiego beja Djewada, który oświadczył oficjalnie, że rząd turecki rezygnuje narazie z dalszych wydalań z Konstantynopola.

Konwencja w sprawie narkotyków.

GENEWA, 20.2 (Tel. wł.) Podpisano tu drugą konwencję w sprawie narkotyków. Układ ten jest dopełnieniem pierwszego i zamyka się zwalczaniem kontrabandy, oraz ograniczeniem produkcji narkotyków.

ZWROT.

Gdyby kto chciał scharakteryzować tło obecnie rozgrywających się wydarzeń, ten musiałby przyznać, iż ponad wszystkiem zaczynają górować zagadnienia gospodarcze. Nie jesteśmy do nich niestety przywykli, nie wychowywano naszego pokolenia w zainteresowaniu do tych problematów.

Czy nie wyczuwacie, że większe zainteresowanie budzić poczyna teraz kwestja, jak zostanie zużytkowana pożyczka amerykańska, jakie są jej szczegóły, czy wyszliśmy na niej dobrze, czy znacznie się zwiększy emisja banknotów przez Bank Polski, czy to oddziała na poprawę stopy kredytowej, czy ożywi ruch budowlany?...

Albo inny objaw. Radosny wzrost naszych zainteresowań sprawami morskiemi. Niema dzisiaj kierunku politycznego, któryby nie doceniał dostatecznie znaczenia dla nas dostępu do morza. Ostatnio kampanja o Gdańsk, raczej o pocztę naszą w porcie, dała znamienite świadectwo, że wszystkie stronnictwa polskie dobrze się orjentują w wartości Gdańska dla kraju i w konieczności rozwiązania problemu dostępu Polski do morza. Tego dawniej niestety nie było.

Dlatego realną konsekwencją wzrostu zainteresowań jest wzmożenie się usiłowań zbudowania własnej floty handlowej, są już pewne konkretne plany, podjęto pewną akcję praktyczną, gdy dotąd wszystko obracało się jedynie w ramach pożądań idealistycznych i pragnień.

Albo wreszcie jeszcze inny przykład. Oto kwestja emigracji. Nadmiar ludzi w Polsce istniał od dawna. Przed wojną z ziem naszych emigrowało blisko ćwierć miljona głów rocznie. Stan taki niestety nie uległ zmianie nawet po odzyskaniu niepodległości. Stany Zjednoczone, prowadzące politykę systematycznego asymilowania żywiołów napływowych, zamknęły granicę dla przybyszów nowych. Mogły grać w tej decyzji rolę względy polityczne i obawy japończyków, ale nie mniej była w niej chęć szybszego zasymilowania przybyszów przez niedopuszczenie nowych sił ożywczych dla wychodźtwa. Wobec prądów, panujących i górujących dzisiaj wśród wychodźtwa w Ameryce, liczyć się należy stanowczo z utratą dla państwa i narodu większości wychodźców. I gdy zamknęły się możliwości wyjazdu do Stanów, popłynęła fala uchodźcza do Francji, która w przeciągu niespełna czterech lat dosięgła tam ponad pół miljona dusz i ta fala stanęła oko w oko z tem samem niebezpieczeństwem, które pochłonęło wychodźtwo amerykańskie, z niebezpieczeństwem wynarodowienia.

Co się okazuje?

Wymieniliśmy kilka zagadnień, które się narzucają same przez się jako najjaskrawsze. Zapytajmy się teraz, czy rząd, czy społeczeństwo posiadają w tych rzeczach jakikolwiek plan polityczny, jakikolwiek plan działania?..

Odpowiedź musi wypaść negatywnie.

Uwaga powszechna tak była zajęta zagadnieniami politycznemi, że na orjentowanie się w tych zagadnieniach, na opracowywanie programu jeszcześmy się nie zdobyli. Nie znaczy to wcale, byśmy nie doceniali tych zjawisk. Nie mieliśmy czasu, może i sił na ich regulowanie.

Najklasyczniej to się uwydatnia na terenie parlamentarnym. Powstały osobne komisje senacka i sejmowa, poświęcone sprawom emigracyjnym, ożywiły się prace komisji morskiej, a jednocześnie w społeczeństwie samem coraz częściej mówi się i działa w kierunku rozwiązania tych zagadnień.

Są to wszystko oznaki mężnienia społeczeństwa i państwa. Do wody rozwoju narodowego i państwowego. Objawy ogarniania przez naród i państwo wszystkich zagadnień życia, które dzisiaj nawet leżą jeszcze odłogiem.

Mimochodem przychodzą mi na myśl słowa Dmowskiego. W tydzień po przyjeździe jego do Polski, a było to już po wyprawie kijowskiej, w maju 1920 roku miałem sposobność rozmawiać z nim o wrażeniach, które wyniósł z rozmów i obserwacji. Na zapytanie, co on uważa za najdonioślejsze dla kraju, Dmowski odparł bez wahania:

— Trzeba, by wszystkie ugory były zasiane, by wszystkie kominy dymiły, trzeba, by wszystkie ręce pracowały...

W tych symbolicznych słowach mieści się cały program odrodzenia Polski i zdobycia przez nią tego stanowiska mocarstwowego, na jakie nas stać i jakie się nam ze względu na nasze siły należy.

Zdaje się, że na tę drogę wkroczyliśmy...

Hier. Wierz.

Warszawa, 18.II.25 r.

Treść konkordatu między Watykanem a Polską.

Warszawa, 19 lutego 1925 roku.

Ogłoszono już dosłowny tekst konkordatu, który zaczyna się podniosłym wstępem: „W imię Przenajświętszej i Niepodzielnej Trójcy. Jego Świętobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzplitej Polskiej, Stanisław Wojciechowski, pragnąc określić stanowisko Kościoła Katolickiego w Polsce i ustalić zasady, które w godny i trwały sposób kierować będą sprawami kościelnemi na ziemiach Rzeczypospolitej, postanowili zawrzeć Konkordat. Wobec czego, Jego Świętobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zamianowali swymi Pełnomocnikami...

Prawa kościoła katolickiego w Polsce.

W artykułach od 1 do 9 ustalono prawa kościoła katolickiego w Polsce. Kościół katolicki korzystać będzie w Polsce z pełnej wolności. Biskupom, duchowieństwu i wiernym wolno się znosić bezpośrednio ze Stolicą Świętą. Dla utrzymania wzajemnych stosunków rezydować będzie w Warszawie nuncjusz Papieża a przy Watykanie ambasador Polski. W razie potrzeby polskie władze cywilne dawać będą swą pomoc przy usunięciu duchownego lub pozbawienia go sukni duchownej, przy poborze taks czy prestacji kościelnej i t. d. Duchowni będą korzystać z prawa zwolnienia swych uposażeń od zajęcia sądowego na równi z urzędnikami. Księża i uczniowie seminarium będą zwolnieni od wojska z wyjątkiem pospolitego ruszenia. Państwo zapewnia nienaruszalność kościołów, kaplic i cmentarzy. Kapelani wojskowi mają być pod jurysdykcją biskupa polowego, lecz w zakresie służby wojskowej podlegają w ł a d z o m wojskowym.

Art. 8 przewiduje, że w dniu 3-go maja i w niedzielę księża odprawiający nabożeństwa odmawiać będą modlitwę za pomyślność Rzeczypospolitej i jej prezydenta.

Organizacja wewnętrzna kościoła katolickiego

Wszystkie parafje w Polsce mają zależeć od biskupów krajowych. Hierarchja kościelna będzie zorganizowana następująco:

A. Obrządek łaciński: I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska, arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, diecezja chełmińska, djecezja włocławska. II. Prowincja kościelna warszawska: arcybiskupstwo warszawskie, djecezja płocka, djecezja sandomierska, djecezja lubelska, d j e c e z j a podlaska, djecezja łódzka. III. Prowincja kościelna wileńska: arcybiskupstwo wileńskie, djecezja łomżyńska, djecezja pińska. IV. Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, djecezja przemyska, djecezja łucka. V. Prowincja kościelna krakowska: arcybiskupstwo krakowskie, djecezja tarnowska, djecezja kielecka, djecezja śląska.

B. Obrządek grecko rusiński: Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, djecezja przemyska, djecezja stanisławowska.

C. Obrządek ormiański: Arcybiskupstwo lwowskie.

Stolica Święta nie przedsięweźmie żadnej zmiany w powyższej hierarchji, lub w rozgraniczeniu prowincji i djecezji, jak tylko w zgodzie z rządem polskim.

Co do zakazów zastrzeżono, że bez zezwolenia rządu nie wolno cudzoziemcom piastować stanowisk przełożonych prowincji zakonnych.

Wybór arcybiskupów i biskupów należy do Stolicy Świętej, która wprzód upewni się, że Prezydent Rzplitej nie widzi w wyborze kandydatów przeszkód politycznych. Po zamianowaniu przez Stolicę Świętą arcybiskupi i biskupi złożą na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę wierności.

Kościół a szkolnictwo państwowe.

We wszystkich szkołach publicznych z wyjątkiem uczelni uniwersyteckich nauka religji jest obowiązkową. W ł a d z e szkolne mianują katechetów z pośród duchownych wyznaczonych przez biskupów. Tę samą zasadę stosuje się do profesorów, docentów i asystentów uniwersyteckich wydziałów teologicznych. W djecezjalnych semnarjach teologicznych sami biskupi wyznaczać będą nauczycieli

Urzędy i beneficje kościelne.

Polska zapewnia kompetentnym władzom prawo nadawania w myśl przepisów kanonicznych urzędów i beneficjów kościelnych. Nie mogą ich jednak bez zgody rządu otrzymać cudzoziemcy i osoby, których działalność jest sprzeczną z bezpieczeństwem państwa. Prawo patronatu zarówno państwowego jak osób prywatnych pozostaje w mocy aż do nowego układu. W razie ścigania duchownych przez sądy, biskupi czy przełożeni zakonów będą o tem zawiadomieni.

Sprawa dóbr kościelnych.

Dobra kościelne nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie inaczej, jak za zgodą władzy duchownej, z wyjątkiem wypadków przewidzianych przez ustawy o wywłaszczeniu dla celów regulacji dróg i rzek, o b r o n y państwowej i t. p. Budowy i restauracji kościołów dokonywać się będą w ramach ogólnych przepisów państwowych. Duchowni i dobra kościelne podlegać będą opodatkowaniu na równi z dobrami i osobom świeckim.

Polska uznaje prawa kościołów i zakonów do wszystkich dóbr, kapitałów, dochodów i innych tytułów prawnych, istniejących obecnie.

Sprawa dóbr skonfiskowanych przez rządy zaborcze zostanie załatwiona później. W razie parcelacji tych dóbr biskupstwa, seminarja duchowne i probostwa, nie posiadające obecnie ziemi, otrzymają je w wysokości po 180 ha dla biskupstwa i seminarjum oraz 15—30 ha probostwa.

Stolica Święta godzi się, by Rzplita wykupiła dobra biskupie, seminaryjne, kapitularne i proboszczowskie, pozostawiwszy do ich użytku po 180 i 15—30 ha według poprzednich wskazówek. Za, ziemię tę zapłaci rząd taką cenę, jaką otrzymają wywłaszczone w podobny sposób osoby cywilne.

Uposażenie kościoła

W załączniku A. wyszczególniono pozycje uposażeń duchowieństwa, uposażeń emerytalnych, uposażeń chórów kościelnych, kosztów administracji kościelnej, zapomóg dla zakładów kościelnych, funduszu budowlanego i t. p. Pominiemy poszczególne pozycje, obliczone według punktów, zaznaczymy tylko, że kościelny fundusz budowlany ze skarbu państwa ma wynosić 1.016.000 zł.

Artykuł 27 my.

Artykuł ostatni konkordatu przewiduje, że konkordat wejdzie w życie w dwa miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Dzikie pogranicze.

Warszawa, 18.II.25 r.

Donoszą z Równego, że na granicy polsko-sowieckiej w pow. krzemienieckim i ostrogskim posterunki K. O. P. przytrzymały znowu 22 przemytników, z których większość, jak się okazało, pochodzi z Berdyczowa.

W tym samym czasie wsi Dederkały Małe, kilku osobników uzbrojonych w karabiny rosyjskie usiłowało dokonać napadu na stróża folwarczego, który dzięki temu, że posiadał przy sobie broń palną, zdołał przy pomocy gęstej strzelaniny napad ten udaremnić. Zaalarmowano posterunki konne K. O. P. rozpoczęły niezwłocznie poszukiwania. Z Nowogródka donoszą, że na granicy między słupami 792—793 oddział sowiecki ponowne ostrzeliwał z karabinów przechodzący wzdłuż granicy patrol K. O. P.

Korespondent wileński donosi, że na odcinku granicznym Gwizdałowo Górne po stronie sowieckiej słychać było gęstą i dość długo trwającą strzelaninę. Od przytrzymanych na tym odcinku przemytników zdołano się dowiedzieć, że strzelanina ta wynikła między patrolami sowieckiemi, które po otrzymaniu żołdu popiły się, a następnie zaczęły wzajemnie ostrzeliwać.

W miejscowości Buciaw na skutek zarządzonej rewizji znaleziono u niejakiego Kozakiewicza kilka luf karabinowych, skrzynkę i taśmę od karabinów maszynowych, kolby i około 1.000 wystrzelonych łusek karabinowych.

(Vars.)

Ofiarność społeczeństwa we Wschodniej Małopolsce.

Zarząd Główny T. S. L. na plenarnem posiedzeniu w dniu 14 lutego r. b. przyjął do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowego zużytkowania pieniędzy, jakie wpłynęły na ręce Sekcji Wschodniej T. S. L. we Lwowie z tytułu Daniny oświatowej dla Małopolski Wschodniej. Ze sprawozdania wynika, że z funduszów tych wybudowano lub też dopomożono ludności miejscowej do wybudowania 76 szkół polskich w 36 powiatach, w budowie kaplic i kościołów rzymsko-katolickich pospieszono z pomocą w 17 wypadkach w 12 powiatach, Domów ludowych dokończono lub doprowadzono pod dach w 17 powiatach Małopolski Wschodniej. Razem więc za uzyskane z Daniny fundusze powstało 120 nowych placówek kulturalno-oświatowych dla obrony polskości na Kresach Wschodnich. Jest to jednak dopiero cząstka planu, jaki zakreśliło sobie T. S. L. na Kresach.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Bankructwo asymilacji.

Była w swoim czasie modną idea t. zw. asymilacji i zarówno w Małopolsce jak i w b. Kongresówce sypano ludziom piaskiem w oczy, twierdząc tu i ówdzie nawet z dobrą wiarą, że z biegiem lat i w miarę pracy oświatowej wszyscy żydzi staną się szczerymi Polakami wyznania mojżeszowego.

Nie długo czekano na bankructwo tej idei, która więcej złego przysporzyła Polsce, niż przepowiadali najwięksi pesymiści. Zrozumiano wreszcie, że jedyna droga asymilacji, i to bardzo często zawodna, prowadzi tylko przez chrzest.

Bez współdziałania społeczeństwa polskiego. a tylko drogą asymilacji kulturalnej i częściowo psychicznej, proces ten odbywa się w Polsce, choć w minimalnych rozmiarach. I na tę właśnie asymilację zwrócił uwagę lwowski żargonowy „Tagblatt“, gdzie czytamy:

> Lwów dał nam pięćdziesięciu kilku mechesów w ciągu jednego roku, a w Krakowie odstąpiło od judaizmu 29 żydów. A ilu zaprzańców dostarczyło całe żydowstwo polskie? O zachodzie Europy niema już co mówić. Tam renegacja stała się zjawiskiem powszechnem... Pamiętajmy więc, że nie umarła jeszcze asymilacja, że stale nam wyrywa ofiary. Nie skończona jest jeszcze walka z nią, bo koniec końców z jej szeregów pochodzi przeważna część mechesów.

Trudno zrozumieć ten niesamowity szał rasowy pisma żydowskiego, który na widok kilkudziesięciu „mechesów“ rozdziera szaty.

Wszak to naturalny proces, że tu i ówdzie znajdzie się żyd, który zrywa łączność religijną i kulturalną z żydostwem. Cóż w tem dziwnego? Każda społeczność traci swych członków, gdy znajdą się wśród obcego narodowo żywiołu. A zresztą, czyż społeczeństwo polskie działa cośkolwiek, by przeciągać żydów na swoją stronę, czy raczej nie odpycha od siebie „mechesów“, nieraz w sposób dziś lekkomyślny.

Ale czemś gorszem, niż fanatyczny a więc pozbawiony zdrowego rozumu szał rasowy, jest stosunek oficjalnej opinji żydostwa o żydach, którzy są żydami, działają w duchu żydowskim, ale grzeszą tylko tem, że tu i ówdzie mówią u siebie w domu po polsku. O takich to pisze „Nasz Przegląd“ w numerze z dnia 19 b.m:

> Asymilacja urzędowa poniosła klęskę. Za to wzmocniła się asymilacja ukryta. Mamy obecnie nowy rodzaj „marranów“ asymilacyjnych. Na ulicy, w życiu publicznem są żydami. Czy mają bowiem inny wybór? Ale u siebie w domu, wśród ciasnych czterech ścian są asymilowani. Ten rodzaj asymilacji jest szkodliwszy, haniebniejszy i niebezpieczniejszy niż wszelkie asymilacje, jakie mieliśmy dotychczas, podobnie jak prostytucja tajna jest niebezpieczniejsza i haniebniejsza niż publiczna.

Takie dość wyraźnie pogardliwe miotanie się na te drobne cechy pozornej asymilacji jest już wyraźną impertynencją rozjuszonych krzykaczy żydowskich.

I znów trzeba wyraźnie powiedzieć, że społeczeństwo polskie nigdy nie wyraziło zachwytu, jeśli tu i ówdzie żyd mówi w domu po polsku, jak również nie zachwyca się tem, że i „Nasz Przegląd“ redagowany jest w języku polskim. Nikt również nie wysnuwa stąd wniosków na temat asymilacji, w wielu wypadkach mniej strawnej dla społeczeństwa polskiego niż dla żydowskiego.

Op.

Odpowiedzi Redakcji.

Drobnym kupcom z rynku w Dąbrowie. Poruszoną przez Panów sprawę należy skierować na drogę sądową.

Odbudowa kraju.

Warszawa, dnia 18 lutego.

Jak poważny jest problem odbudowy naszych miast i wsi. jak wielka jest konieczność natychmiastowego przedsięwzięcia radykalnej akcji w tym kierunku, niech posłuży kilka danych.

Według Gł. Urzędu Statystycznego, w Polsce podczas wielkiej wojny uległo zupełnemu zniszczeniu około 1,785,300 budynków. Nie wszystkie z nich były mieszkalne a w sześcioletnim okresie zdołano już odbudować około 425.000 budynków, w tem 146.300 mieszkalnych. brakuje nam jednak jeszcze 686.300 budynków, które musimy w najbliższych latach odbudować, Nie wolno również zapominać, że w międzyczasie ulegnie powolnemu zniszczeniu pewna ilość starych przeważnie nie remontowanych zabudowań Należy również wziąć pod uwagę stały przyrost ludności i w miarę rozwoju kulturalnego zwiększenie się wymagań społeczeństwa. Musimy więc budować sanatorja, szpitale biblioteki, teatry, muzea, ogrody i t. p. urządzenia kulturalne, których brak powoduje różnice, jakie jeszcze zachodzą pomiędzy naszym krajem a państwami zachodnio europejskiemi.

Ustawa o szkolnictwie powszechnem nakłada na państwo i gminy obowiązek budowania gmachów szkolnych według najnowszych wymagań techniki i przepisów sanitarnych. W niedługim czasie powinno stanąć kilka tysięcy budynków szkolnych, dla szkół powszechnych. Szkolnictwo średnie i wyższe również pozostawia pod względem budowlanym również bardzo wiele do życzenia. Dla wyrównanie braków w tej dziedzinie mamy obowiązek zbudować setki monumentalnych budowli, godnie odpowiadających szczytnym w narodzie i społeczeństwie zadaniom.

W dziedzinie urządzeń miejskich musimy zbudować w kilkudziesięciu miastach kanalizację, wodociągi, instalacje elektryczne i gazowe, ulice, trotuary, skwery i t. p.

W dziedzinie komunikacji jest wiele do zrobienia. Trzeba rozszerzyć i zgęścić sieć kolejową, głównie w b. zaborze rosyjskim, pobudować wiele nowych linji kolejowych, mostów, tramwajów, kolejek elektrycznych szos, dróg, kanałów rzecznych, własny port, przeprowadzić regulację rzek i t. d.

W dziedzinie rolnictwa: meljoracje, odwodnienie Polesia, budowa instytutów naukowych dla zwiększenia i ulepszenia wytwórczości rolniczej i t. p.

I tak dalej.....

Grom pracy jest większy niż pozwalają najśmielsze przypuszczenia. Stan jednak nie jest beznadziejny, a nawet bardzo pomyślny, jeżeli się zważy gotowość państwa, samorządów i społeczeństwa do przedsięwzięcia szerokiej w tym względzie akcji.

Wystarczy przejrzeć budżet państwa i poszczególnych miast, ażeby przyjść do pocieszającego przekonania, że u nas „nie zasypia się gruszek w popiele“.

Preliminarz budżetowy państwa przewiduje w wydatkach poważną część na cele inwestycyjne. Pożyczka zaciągnięta w Ameryce, również na ten cel będzie użyta. Pierwsza rata, którą Rząd polski podjął w sumie 35 milj. dolarów, co odpowiada mniejwięcej 192.5 milj. złotych rozpłynie się w kraju w postaci kredytów m. i. na cele budowlane. Niezależnie od tego wyższe uczelnie, przemysł i miasta, jak Warszawa, Łódź i t. p. indywidualnie zaciągają u finansjerów zagranicznych pożyczki na odbudowę.

Sama Warszawa tylko na oświatę i kulturę w roku bieżącym preliminowała 16 milj. złotych, a w tem na budowę szkół powszechnych i ich ulepszenie 10,500.000 zł. na budowę Muzeum narodowego 500.000. Szczupłość artykułu dziennikarskiego niepozwala mi na przytoczenie danych, dotyczących innych miast Przeglądając budżety miast Zagłębia, zauważyłem, że i nasza dzielnica ujawnia duże tendencje budżetowe.

Do tej olbrzymiej akcji inwestycyjnej winniśmy się już z góry przygotowywać. A więc wszelkie przedsiębiorstwa i fabryki materjałów budowlanych, jak np. cegielnie, cementownie czy wapienniki, stalownie, huty i t. p. winny już teraz przygotowywać swoje warsztaty i surowce do przyszłej wytężonej pracy. Cegielnie np. przez t. zw. szachtowanie gliny mogłyby ułatwić sobie produkcję, a przez zatrudnienie obecnie taniego robotnika ułatwiłyby rozwiązanie druzgocącego nas bezrobocia. To samo wszelkie inne fabryki i zakłady przemysłowe.

Możemy bowiem znaleźć się przed faktem własnej niewystarczalności i przy zmożonym zapotrzebowaniu materjałów technicznych i budowlanych z braku krajowych będziemy musieli sprowadzać je z zagranicy obniżając tem samem walutę i bilans handlu zagranicznego.

Marjan Urbańczyk.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

21 Sobota

Dziś Sewerjana b. m.
Jutro Katedry św. Piotra.
Wsch. słońca 7.07
Zach. „ 5.21

Z TEATRU.

W SOSNOWCU.

Sobota przedstawienie dla uczącej się młodzieży po cenach od 2 zł. do 50 gr. Afisz zapowiada sztukę „Pan Wołodyjowski“. Początek o godz. 4.

Sobota wieczorem — „Chata za wsią“ Z. Mellerowej i K. Galasiewicza. Orkiestrę i chóry powiększono. Balet układu Wojnara.

Niedziela jak zwykle, dwa przedstawienia: po południu po cenach zniżonych świetna amerykańska groteska „Złodziej i jego mecenas“, wieczorem po raz drugi „Nauczycielka“ D. Niccodemiego, z Topolską w roli tytułowej.

Poniedziałek — „Dla szczęścia“, sztuka w 3 akt. St. Przybyszewskiego.

W próbach dramat pracuje nad efektowną sztuką Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“, siły operetkowe nad „Hrabiną Maricą“. Do obydwu sztuk dyrekcja przygotowuje specjalne kostjumy i dekoracje

W KATOWICACH.

Sobota po południu — „Domy polskie“.

Sobota wieczorem — „Nauczycielka“.

Niedziela po południu „Róża Stambułu“.

Niedziela wieczorem — „Chata za wsią“.

Nasz dodatek.

Do dzisiejszego n-ru „Iskry“ dołączamy dla wszystkich zwykły nasz dodatek p. t. „Ilustracja Iskry“.

Dom Ludowy w Sosnowcu.

Zarząd D. L. urządza w niedzielę dnia 22 b. m. dla dzieci swoich członków i sympatyków przedstawienie połączone z zabawą dziecięcą w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26. Dzieci członków D. L. odegrają obrazek sceniczny, po przedstawieniu gry i korowody. Początek o godz. 4.30 po poł., od 7-ej wiecz., jak zwykle, wieczór towarzyski. Zarząd prosi o liczne przybycie. Bilety wejścia dla dzieci 20 gr. dla starszych 50 groszy.

Odłożony wykład.

Wykład prof. Lewandowskiego na temat: „Czy rośliny i zwierzęta myślą“, który miał być wygłoszony dn. 22 lutego rb. w sali Zw. Zaw. na Pogoni odłożony został na niedzielę dn. 1 marca bm. Wykład ten będzie pierwszym z cyklu wykładów Miejskiego Uniwersytetu Ludowego, które będą, począwszy od niedzieli przyszłej wygłaszane w dzielnicy pogońskiej!

Poranek dla młodzieży.

Jutro o godzinie 11.30 rano, jak zwykle, odbędzie się w kinie „Udziałowem“ poranek kinowy dla młodzieży szkolnej.

Przypomina się jednocześnie kierownikom szkół, iż mogą wydawać 5 biletów bezpłatnych z pieczęcią szkoły dla niezamożnych uczniów.

O chorobach proletarjatu.

Jutro w sali Zw. Zaw. Kolej. (ul. Piłsudskiego 3) wygłosi doktór W. Gosiewski wykład na temat „Choroby proletarjatu i środki zaradcze“.

Jest to już szósty z rzędu wykład Miejskiego Uniwersytetu Ludowego, który zasługuje na zainteresowanie ze względu na samą osobę prelegenta, jak również ze względu na ciekawy temat. Początek o godzinie 4 pp.

Cyganka Aza.

W sobotę, t. j. dziś, odbędzie się benefis kierownika teatru p. A. Zaleskiego w Zawierciu. Dany będzie znany dramat w 5 aktach p. t. „Cyganka Aza“. (Chata za wsią) Kraszewskiego.

Pożyczka konwersyjna.

Do Kasy Skarbowej w Sosnowcu nadeszły obligacje pożyczki konwersyjnej do n-ru 4150. Wobec tego wszyscy posiadacze pokwitowań z posiadania dawniejszych obligacji do wymienionego numeru mogą obecnie w Kasie otrzymywać obligacje pożyczki konwersyjnej. O nadejściu obligacji z wyższemi numerami będzie osobne zawiadomienie.

Pomoc dla rolników.

(g) Onegdaj odbyło się w lokalu sejmiku posiedzenie powiatowej komisji rolnej, na którem omawiano sprawy, dotyczące przyjścia z pomocą rolnikom.

Między innemi, postanowiono zakupić dla powiatu potrzebną ilość sztucznych nawozów.

W tym celu każda gmina ma zgłosić swe zapotrzebowanie, gdyż tylko taka ilość będzie sprowadzona, jaką wykażą wspomniane zapotrzebowania.

Nawozy sztuczne otrzymają gminy na 9 miesięczny kredyt i niewątpliwie gminy skwapliwie skorzystają z tego udogodnienia, gdyż będą uiszczały należność dopiero w grudniu rb. lub styczniu roku przyszłego.

Na akcję tę sejmik przeznaczył 70 tys. zł.

Następnie omawiano sprawę pożyczek dla rolników, poszkodowanych przez gradobicie w rb.

Na pożyczki te przeznaczono 80 tysięcy zł., przyczem pożyczki wydawane będą w wysokości 25 zł. na zniszczony mórg.

Dobry przykład.

(g) Od chwili wprowadzenia złotego, rząd zwaloryzował wszelkie opłaty, dzięki czemu doszły one do norm przedwojennych, a w niektórych wypadkach znacznie stawki przedwojenne przekroczyły.

Palimy np. skandalicznie drogi tytoń, jedynie nazwą przypominający gatunek przedwojenny.

To samo zjawisko widzi się w każdej niemal dziedzinie życia i może skutkiem bierności, a raczej dużej lojalności obywateli, rząd w dalszym ciągu śrubę tę przykręca.

Obecnie dowiadujemy się, iż za blankiety P.K.O., za które dotychczas pobierano 1 gr., teraz kosztują 5 gr. Blankiety te winny być dawane darmo, gdyż poczta pobiera opłaty za przesyłkę pieniędzy, tymczasem najniespodziewaniej i to w okresie, gdzie wszyscy dążą do zniżki cen rząd podnosi znacznie cenę blankietów.

Jeżeli sklepikarz za pobranie paru groszy ponad normę podlega surowej karze, to tembardziej władze rządowe nie powinny dawać złego przykładu i nieuzasadnione robić zwyżki.

W sprawie ogłoszeń lekarskich.

Piszą nam z Warszawy: Wobec wydanego w swoim czasie rozporządzenia o ogłoszeniach treści lekarskiej i często obserwowanego niestosowania się doń, Komisarjat Rządu m. st. Warszawy wydał dnia 18 bm. wyjaśnienie że wszelkie ogłoszenia lekarzy, dentystów, felczerów,

masażystów, akuszerek i t. p., jakoteż środków leczniczych i kosmetycznych powinny być przed wydrukowaniem w czasopiśmie zaaprobowane przez Wydział zdrowia Komisarjatu Rządu pod groźbą odpowiedzialności z art. 299 k. k.

Zmiana nazwy gminy.

Nazwa gminy Choroń w powiecie będzińskim została rozporządzeniem min. spraw. wewnętrznych zmieniona na Poraj.

Przykry zawód.

(g) W związku z przyjazdem do Dąbrowy komisji wojewódzkiej na doroczną kontrolę magistratu, po mieście zaczęły krążyć najfantastyczniejsze pogłoski o ujawnieniu przez komisję olbrzymich nadużyć i t. p. niedorzeczności.

Lansowano nawet wersję o aresztowaniu zarządu miejskiego, tymczasem polujących na sensację spotkał przykry zawód, gdyż komisja załatwiła swą czynność i wyjechała do drugiego miasta, w Dąbrowie zaś wszystko pozostało po dawnemu.

Kto wyjeżdża zagranicę?

O paszporty zagraniczne starają się:

Z Sosnowca.

Abram Aizenberg, Majer Lewkowicz, Zymel Zawader, Szlama Kimelman, Abram Jakubowicz. Teofila (?) Jakubowicz, Josek Jakubowicz, Brucha Chajda, Icek Frommer, Ryfka Ingber, Izrael Ingber, Frajdla Ingber, Icek Ingber, Małka Jakubowicz.

Z Będzina.

Simsia Rozenblum, Ruchla Cieśla, Hersz Gutman.

Ze Strzemieszyc

Mordka Boruchowski, Luzer Szancer, Sura Szancer, Lemel Najer.

Z Zawiercia.

Szlama Rozenbaum.

Poszkodowany jeszcze nie wiedział, a złodziej już siedział.

(g) Policja będzińska, podczas rewizji w domu pod Nr. 6 przy ulicy Przecznej, znalazła w mieszkaniu niejakiego Piotra Sołka większą ilość wszelkiego rodzaju towaru i drobiazgów, z posiadania których nie mógł się właściciel mieszkania należycie wytłomaczyć.

Ponieważ było rzeczą widoczną, iż Sołek, jako człowiek biedny, nie mógł posiadać takich rzeczy, zapytywany zaś, plątał się coraz więcej, odesłano go wraz ze znalezionym w jego mieszkaniu składem do komisarjatu.

Dopiero po upływie czterech godzin od chwili zatrzymania Sołka, przybiegł do komisarjatu J. Seweryn, właściciel budki na Koszelewie, z oznajmieniem, iż ktoś okradł mu doszczętnie sklepik.

Kiedy zaczęto pokazywać Sewerynowi rzeczy znalezione u Sołka, poznał w nich swą własność, wobec czego zwrócono mu towar, sprawcę zaś kradzieży osadzono pod kluczem.

Młyn Kleinera.

W związku z naszą onegdajszą notatką o ofercie zarządu młyna Kleinera, złożonej Spółdzielni piekarzy w Sosnowcu, dowiadujemy się, że choć taka koncepcja swojego czasu istniała, to nie wypływała ona z trudnej sytuacji finansowej firmy.

Urząd cechu piekarskiego

zaprasza pp. Mistrzów na roczne sprawozdawcze zebranie, które odbędzie się w sali Towarzystwa Rzemieślniczego, Sienkiewicza 8 o godzinie 2 po południu.

1213 Starszy cechu.

Aresztowanie „jaczejki“ komunistycznej w Zagłębiu.

Dziwne praktyki naszych władz.

Otrzymawszy onegdaj zbyt ogólnikowe informacje ze źródeł prywatnych o aresztowaniu w Zagłębiu naszych domorosłych „komsomolców“, nie chcąc przeszkadzać władzom śledczym w zebraniu materjałów o zbrodniczej działalności komunistów, zwróciliśmy się do sędziego śledczego w tej sprawie.

Przedstawiliśmy, że chcąc zachować lojalność wobec władz sądowych, pragnęlibyśmy otrzymać w tej sprawie bliższe informacje. Zwróciliśmy przytem uwagę, że lepiej jest o tem dowiedzieć się z miarodajnych źródeł wprost na miejscu, niż otrzymywać informacje drogą okrężną lub z prasy warszawskiej, która dziwnym zbiegiem okoliczności o podobnych aferach zawsze ma informacje rychlejsze i dokładniejsze.

Uspokojono nas jednak, że tak zdarzało się dawniej, lecz obecnie centralne władze bezpieczeństwa nie informują już o aferach prowincjonalnych prasy warszawskiej. Nie chcąc być posądzonym o nielojalność ograniczyliśmy się wczoraj do ogólnikowej informacji o aresztowaniu komunistów. Aliści wczoraj przeczytaliśmy w jednym z pism warszawskich z dnia 20 b. m. następującą informację rzekomo z Będzina przetelefonowaną:

„Tutejsze organy służby bezpieczeństwa nie ustają w walce z żywiołami wywrotowemi. W Milowicach aresztowano niejakiego Jana Romla, u którego znaleziono podczas rewizji olbrzymią ilość druków komunistycznych. Wczoraj aresztowano w Zagłębiu Dąbrowskiem Magdalenę i Józefę siostry Zawadzkie. Antoninę Lakiców, Leontynę Szenwald, Franciszka Króla, Stanisławę Piechcińską oraz Wiktora Gonisa. Stanowili oni wszyscy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego lokalną organizację związku młodzieży komunistycznej.

„Zawadzkie były łącznikiem z organizacją okręgową i kierowniczkami działu kobiecego miejscowego komitetu lokalnego. Dochodzenie ustaliło, że aresztowani projektowali założenie w Będzinie szkoły partyjnej dla agitatorów komunistycznych.

„Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych dały wielce obciążający materjał. Wymienieni komuniści już zostali przekazani władzy sądowej“.

A teraz zapytujemy władze miejscowe, czem tłumaczyć ich ostrożność wobec prasy lokalnej a zarazem zapowiadamy otwarcie, że w przyszłości, nie mając zaufania do lojalności odnośnych czynników wobec prasy miejscowej, postąpimy li tylko według swego uznania.

mp.

Krwawa rozprawa w Niwce.

Policjant w obronie własnej zabił awanturnika

(č) Posterunkowy pol. p. w Niwce, Jan Należniak, kilkakrotnie już zwrócił baczną uwagę na ciągłe awantury, wywoływane przez braci Zaburdów, Skowerę i innych z Dańdówki.

W nocy z soboty na niedzielę awanturnicy ci urządzili większą burdę w Dańdówce, pobiwszy dotkliwie dwóch delegatów robotniczych z kop. „Jerzy“. Posterunkowy Należniak sprowadził awanturników na posterunek policji, za co Skowera i towarzysze postanowili się na nim zemścić.

Onegdaj wieczorem, gdy posterunkowy szedł drogą wpadli na niego Piotr i Józef bracia Zaburdowie, Franciszek Zych, Stanisław Giermasiewicz i Mieczysław Skowera. Rozpoczęła się bójka, w czasie której napastnicy przewrócili Należniaka na ziemię, chcąc go rozbroić. Wówczas policjant wyjął rewolwer i trzykrotnie wystrzelił do napastników. Jedna z kul trafiła Skowerę, który padł trupem na miejscu.

Wczoraj odbyła się sekcja zwłok, przyczem stwierdzono, że nieboszczyk został trafiony w serce.

Dochodzenie ustaliło, że Należniak, używając broni, stawał w obronie własnego życia.

Spółdzielnia kredytowa w Dąbrowie.

(g) Przed paru dniami pisaliśmy o przyłączeniu się o się Tow. Rzemieślniczego i Tow. Właścicieli Nieruch. do zorganizowanej przez Stow. Kupców Polskich w Dąbrowie kasy samopomocy.

Na skutek tej fuzji odbyło się zebranie organizacyjne wszystkich udziałowców, celem omówienia całokształtu sprawy i dokonania wyboru rady nadzorczej, do której powołano pp.: A. Englerta, S. Nowaka, T. Janickiego, J. Kasprzyka, S. Piaskowskiego, M. Szeligowskiego, M. Rzepeckiego, S. Włodarkiewicza i M. Fabrycego.

Wybrana rada zajmie się opracowaniem statutu spółdzielni kredytowej, gdyż tak nazwano dotychczasową kasę samopomocy.

Onegdaj odbyło się posiedzenie nowej rady, która uchwaliła statut spółdzielni kredytowej, gdyż tak nazwano dotychczasową kasę samopomocy i ukonstytuowała się następująco: prezesem został p. J. Janicki, zastępcami pp.: M. Fabrycy i J. Kasprzyk. Zarząd stanowią pp.: A. Kocot, J. Schabowski, M. Szeligowski. Komisja prawodawcza: S. Nowak, M. Rzepecki, S. Piaskowski. Do komisji rewizyjnej, zgodnie ze statutem wchodzą prezesi połączonych instytucji, t. j. z ramienia Stow. Kupców Polskich p. J. Piotrowski, z ramienia Stow. Właścicieli Nieruchomości p. W. Jaworski. Prócz osób wspomnianych wybrano do tejże komisji pp. W. Malca i W. Mazurkiewicza.

Do opracowania regulaminów wybrano komisję z trzech osób, mianowicie pp. S. Giersza, A. Englerta i A. Kocota.

Zarząd spółdzielni upoważniono do wszczęcia starań o zatwierdzenie statutu, oraz do uruchomienia biura i przejęcia kasy samopomocy od Stow. Kupców Polskich.

Skutkiem dużego zainteresowania, do spółdzielni zapisało się już około 200 członków.

Jak już pisaliśmy, udział wynosi 25 zł. i każdy członek może mieć nieograniczoną ilość udziałów.

Po załatwieniu wstępnych formalności, nowa placówka rozpoczyna od poniedziałku, dnia 23 b. m. działalność, której życzyć należy pomyślnego rozwoju.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Sosnowcu.

(č) Na porządku onegdajszego posiedzenia Sosnowieckiej Rady Miejskiej Klub Mieszczański zgłosił wniosek nagły w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej o czem już donosiliśmy w numerze wczorajszym. We wniosku tym Klub zwraca się do władz nadzorczych o śpieszny termin wyborów.

Po uchwaleniu nagłości wniosku r. Jarża w imieniu klubu P. P. S. postawił wniosek o odesłanie całej sprawy do rozpatrzenia jej przez konwent s e n j o r ó w. Wniosek ten upadł.

Ten sam los spotkał i drugi wniosek tego klubu, kwestionujący ważność mającej zapaść uchwały.

Wniosek Klubu Mieszczańskiego przeszedł większością głosów.

Przed porządkiem dziennym uchwalono jeszcze wniosek nagły Magistratu w sprawie uchwalenia kredytu w wysokości 5000 zł. na wystawę Związku Miast Polskich, wniosek uchwalono, poczem klub radnych z P. P. S. wniósł interpelację w kwestji wyasygnowanych przez miasto na kolonje 2,500, zł. bo dziatwa naszego miasta w ub. roku z kolonji tych nie skorzystała. Magistrat zobowiązał się w tej sprawie zebrać materjał i następnie dać Radzie wyjaśnienia.

Z kolei Rada przystąpiła do rozpatrywania poszczególnych punktów porządku dziennego.

Pierwszy z nich: wybór 3-ch delegatów na zjazd przedstawicieli Związku Miast spadł z porządku obrad w konsekwencji powziętej uchwały o rozwiązaniu Rady.

Następnie przyznano Macierzy Szkolnej w Gdańsku 200 zł. subsydjum, oraz przyjęto z podziękowaniem od T-wa Grodzieckiego zasiłek w wysokości 1000 zł. na prowadzenie kursów dla górników przy Miejskiej Szkole Dokształcającej.

Po załatwieniu kilku spraw drobnych uchwalono zmianę godzin w handlu. Według tej uchwały jatki z mięsem w soboty będą otwarte od 11-ej rano do 9-ej wieczorem, zimą zaś od 10-ej rano do 8-ej wieczorem, restauracje I-ej kl. latem od 8-ej rano do 3-ej w nocy, zimą zaś od 8-ej rano do 1-ej w nocy.

W końcu posiedzenia zatwierdzono projekt sieci linji tramwajowej w Sosnowcu. Projekt ten przewiduje, że linja tramwajowa będzie biegła szosą Będzińską, ulicą Będzińską, Orlą, Dietlowską, pod wiaduktem Dietla i ul. 3-go Maja. Przy przejeździe Katowickim aż do czasu wybudowania tunelu będzie przerwa, poczem linja będzie biegła ul. Piłsudskiego i Sobieskiego aż do Szopienic. Przeprowadzenie linji wymaga zniesienia przybudówki w posesji Troppauera przy ul. 3-go maja i przesunięcia parkanu przy domu Meyerholdowa.

Ze względu na niedostateczną liczbę radnych przerwano posiedzenie.

Kronika Olkusza.

Karnawał z awanturami.

Karnawał tegoroczny w naszej okolicy obfituje w bale, wesela i... bitwy. Niema takich Parcz, Jerzmanowic lub Przychoda gdzieby wesela odbyły się spokojnie ku zadowoleniu, nie mówiąc młodej pary, bo ta rozpoczynając miodowy miesiąc nie ma powodu do niezadowolenia, lecz ogółu weselników. Wszędzie są porachunki za pomocą noża, kija, butelki, czy nawet rewolweru, a zaczynają się od rozbicia lampy, która najmniej w tym wypadku zawiniła.

Z pośród takiej batalji notujemy pierwszy z brzegu taki: u Tkaczyków w Przychodzie (gm. Kidów) goście bawią się pięknie. Około północy przyszli: Kurek, Gomółkowie, Bijak i inni z Wierbki — i jak na początek zachowali się dosyć „towarzysko“, bo powyrzucali z izby wszystkich weselników, a sami zabrali się do kontynuowania miłej zabawy. Ktoś śmiał zaoponować — i wojna na całym ciemnym froncie.

Rezultat: sprzęty domowe porozbijane, okna z futrynami zdruzgotane, kilku rannych i jeden postrzelony, którego przywieziono wczoraj do szpitala olkuskiego celem dokonania operacji wyjęcia kuli.

O mało, że nie tak, jak w „Pogonlance“ przy ulicy Wielkiej na Pogoni.

Ko.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Z giełdy węglowej w Warszawie. Na warszawskiej giełdzie węglowej w dniu 18 bm. panowała silna tendencja zniżkowa. Z dnia poprzedniego na stacji towarowej pozostało 51 wagonów, przybyło 20, sprzedano 39, pozostało na osiowem 32 wagony. Tranzakcje przeprowadzano bardzo nielicznie i to w ilościach wozowych. Z powodu dużej podaży węgla z kopalni „Kazimierz“, która znaczną część swej produkcji wysyła do Warszawy, cena tego węgla spadła do 28 zł. za tonne. Inne ceny utrzymano.

Przepisy wypełniania asygnat skarbowych. Dowiadujemy się, że Min. Skarbu poleciło wszystkim urzędom państwowym, aby przy wydawaniu asygnat, zlecających wypłatę sum pieniężnych kasom skarbowym, zakreślano starannie puste miejsca pozostające na asygnatach po wpisaniu kwoty. Zarządzenie to wywołane zostało ujawnieniem wypadków fałszowania asygnat przez dopisywanie w pustych miejscach sum dodatkowych.

Szacunek i przewłaszczenie gruntów. Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych, sprawa szacunku gruntów nabywanych na cele reformy rolnej i sprzedawanych przy parcelacji większych majątków ziemskich, weszła w stadium ostateczne i będzie wkrótce zdecydowaną definitywnie przez Min. Reform Rolnych. Załatwioną będzie również wkrótce sprawa ustalenia i formy aktów sprzedażnych.

O rozwój chłodnictwa w Polsce. W związku z wynikami międzynarodowego kongresu chłodniczego, odbytego w ubiegłym roku oraz niedostatecznym rozwojem chłodnictwa w kraju, Min. Przemysłu i Handlu podjęło inicjatywę zorganizowania chłodnictwa. W tym celu mają być zorganizowane specjalne towarzystwa z udziałem rządu dla przeprowadzenia niezbędnej propagandy i rozwoju chłodnictwa. Konferencje w tej sprawie rozpoczną się w dniach najbliższych. Jest więc nadzieja, że ważna ta dziedzina zostanie wreszcie zorganizowana.

Likwidacja prywatnych fabryk tytoniu. Zgodnie z postanowieniami ustawy o monopolu tytoniowem, zlikwidowano ostatnio w Wilnie trzy mniejsze wytwórnie: „Sultan“—72 robotników, „Union“—70 robotników, „Szyszman i Duruncza“—72 robotników. Zaznaczyć należy, że w Wilnie czynną jest duża fabryka rządowa, zatrudniająca obecnie 300 robotników.

Sowiecka pożyczka wewnętrzna. Rząd sowiecki postanowił wypuścić krótkoterminową pożyczkę wewnętrzną na nominalną sumę 20.000.000 rubli złotych. Pożyczka będzie wypuszczoną na jeden rok i ma być rozmieszczoną przymusowo.

Eksport rosyjskich zapałek do Turcji. Z Konstantynopola komunikują o zawarciu przez tamtejsze przedstawicielstwo sowieckie umowy z rządem tureckim w sprawie dostarczenia do Turcji 35 miljonów pudełek zapałek, wyrobu fabryk trustu północno-zachodniego.

Powiatowa Kasa Oszczędności.

(g) Chcąc przyjść z pomocą szczególnie ludności wiejskiej, która często kroć nie może zdobyć minimalnej kwoty na cele inwestycyjne i wogóle prowadzenie gospodarstwa, z drugiej zaś strony chcąc zachęcić ludność do składania oszczędności, a nie ukrywania posiadanej gotówki po różnych kryjówkach, dzięki czemu nie przynosi ona dochodu lub staje się łupem złodzieja, związek komunalny powiatu będzińskiego wszczął starania o uruchomienie powiatowej kasy oszczędności, któraby zaspokajała wspomniane potrzeby.

Opracowano odpowiedni statut, który w tych dniach został przez ministerjum zatwierdzony, wobec czego kasa w najbliższych dniach będzie uruchomiona.

Ponieważ sprawa ta interesuje szerszy ogół, podajemy ważniejsze przepisy statutowe wspomnianej kasy.

A więc, Kasa Oszczędności Powiatowego Związku komunalnego ma na celu uprzystępnienie ludności bezpiecznego i korzystnego lokowania oszczędności.

Kasa Oszczędności jest instytucją powiatową użyteczności publicznej.

Za całość i bezpieczeństwo funduszów Kasy Oszczędności, oraz za wypełnianie jej zobowiązań Powiatowy Związek Komunalny Będziński odpowiada całym swoim majątkiem, jak również i wszystkimi dochodami komunalnemi.

Na uruchomienie kasy powiatowy związek komunalny przeznacza tytułem pożyczki bezprocentowej zł. 25 tysięcy.

Zarząd Kasy Oszczędności składa się z 6-ciu członków i 3-ch zastępców, wybranych na okres 3-ch letni przez Sejmik, oraz z dyrektora Kasy. Trzech członków Zarządu Sejmik wybiera ze swego grona, trzech zaś z pośród obywateli, odpowiadających wymaganiom biernego prawa wyborczego do rad gminnych.

Kasa przyjmuje wkłady od osób prywatnych, gmin, kas pożyczkowo-oszczędnościowych gminnych i miejskich, związków, stowarzyszeń i instytucji charakteru społecznego lub dobroczynnego, oraz kapitały nieletnich. Osoby prywatne i prawne mogą składać oszczędności nietylko na własne imię, lecz również na rachunek osób trzecich.

Najmniejszą kwotą, jaką Kasa Oszczędności przyjmuje jest 1 złoty, najwyższą wysokość wkładów na rachunek jednej osoby określa Zarząd.

Wkłady, wypowiedzenia i zwroty mogą być uskutecznione także za pośrednictwem poczty.

Kasa jest uprawniona do wynajmowania kasetek w swych szafach bezpieczeństwa (safesów) gminom, stowarzyszeniom, instytucjom publicznym i osadom prywatnym.

Powiatom, gminom miejskim i wiejskim, oraz innym Związkom prawa publicznego, kasom oszczędności gminnym i miejskim, mogą być udzielone pożyczki, nie dłuższe nad lat 10 i spłacane ratami.

Kasa wydaje pożyczki na weksle krótkoterminowe o dwóch podpisach osób majątkowo odpowiedzialnych.

Pożyczki hypoteczne ze spłatą jednorazową lub amortyzacyjne z terminem od lat 10 mogą być udzielane na realności, położone w obrębie powiatu Będzińskiego i posiadające własną uregulowaną hypotekę, oraz przedstawiające dostateczne zabezpieczenie wypożyczonej kwoty.

Celem popierania i ułatwiania oszczędzania, Zarząd może wypożyczać skarbonki, wydawać marki oszczędności, ustanawiać premje za pilne oszczędzanie.

Nadzór nad czynnościami Kasy sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się nowa instytucja, która niewątpliwie odda ludności powiatu naszego duże usługi.

Na zakończenie dodać należy, iż dyrektorem kasy został p. S. Żywociński, b. prokurent banku Przemysłowców w Sosnowcu.

Kasa mieścić się będzie w gmachu banku Handlowego, w lokalu obecnej kasy komunalnej.

Przejazd koni węgierskich do Rosji.

Niedawno przewożono z Węgier przez Polskę do Rosji 3500 wspaniałych koni węgierskich. Na Wołyniu zwrócono na ten transport baczną uwagę, gdyż właśnie obecnie na przedwiośniu bandy dywersyjne po sowieckiej stronie naszej granicy na Wołyniu, potrzebują dorodnego materjału do... napadów bandyckich i że konie, które teraz przejadą w spokoju do Rosji, wrócą z pierwszym podmuchem wiosny tegorocznej do nas w nieco odmiennych okolicznościach... Transportem zainteresowały się szczególnie władze wojskowe i administracyjne i protokularnie stwierdziły, że „konie są wybitnie kawaleryjskiego typu“ i przeto: w myśl § 4 traktatu pokojowego w Rydze ekwipunek wojskowy, zakazany jest do transportu. Władze jednak konie przepuściły.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 lutego.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18$^3/_4$
Funt — 24.72$^1/_4$
Paryż — 27,15
Szwajcarja — 99,85
Włochy 21,26
Praga — 15,41
Wiedeń — 7,31
Belgia —
Holandia —
Pożyczka konwersyjna — 5,5[illegible]
Pożyczka złota — 8,20.
Pożyczka dolarowa — 3 85.
Pożyczka kolejowa — 9,00.

A K C J E (w złotych.)

Bank Dyskontowy 8 08 Bank Handl. 7,25 Bank dla Handl. 1,10 Bank Zjedn. Bank Ziem. Pol. 1,90 Bank Małopolski — Bank Zachodni 2,30 Bank Przem. War. — Bank Handlowy Poz. 2,70 Bank Przem. Lwów 0,42 Bank Zw. Ziemian Bank Zw. Sp. Zarobk. 11,00 Bank Kredytowy — Borkowski 1,45 Cegielski 0,74 Cukier 4,75. Cerata — Częstocice 2.70 Ćmielów 0,70 Chodorów 5,50 Czersk 0,70 Elektryczność 3 00 Fitzner 5,90 Firlej 0,51 Gosławice 2,50 Grodzisk — Haberbusch 7,75 Hort — Jabłkowscy — Klucze — Kijewski — Korek — Konopie 0.75 Lilpop 1.10 Łazy — Majewski — Modrzejów 6 20 Michałów 0 53 Norblin 1,12 Nobel 2,30 Ostrowieckie 8.95 Orthwein — Ostrowite — Parowozy 0,83 Pociask 1,35 Pol. Tow. Elektr. 0,19 Pustelnik 1,55 Polska Nafta 0,66 Pol. Przemysł Naftowy — Pol. Loyd — Puls — Rudzki 2.30 Rohn — Strem — Sole — Syndykat — Skóry — Spiess — Siła i Światło 0.45 Starachowice 2,52 Spirytus 3,85 Ursus 2,50 Unja — Węgiel 3,55 Wildt — Zawiercie 23,00 Zach. Tow. — Zieleniewski 14 50 Żegluga 0,26 Zgierz 1,25 Żyrardów 18,30.

Premjera w teatrze.

„NAUCZYCIELKA“.

Komedja w 3-ch aktach D. Nicodemi'ego. Reżyser M. Petrzycki.

Autor „Świtu dnia i nocy“ jest i w „Nauczycielce“ nierozdzielną cząstką kraju z przeczystym lazurem nieba i z błogosławieństwem wiecznie wiosennego słońca. Nicodemi jest słoneczny nawet wówczas, gdy stawia swych bohaterów w tragicznym splocie wstrząsających niespodzianek.

Zasadniczym motywem komedji jest aksjomat, że miłość macierzyńska, wypełniająca serce kobiety po brzegi, nie pozwala jej na żadne inne uczucie.

Jest to pewnik, niepoprzedzony w komedji żadnem dłuższem dowodzeniem, subtelny bowiem autor, rozumiejący duszę kobiety-matki, wie, że się nie może ona zdobyć na zastanawianie się nad swym stanem, nie widząc dokoła nic poza dzieckiem.

Ażeby mocniej umotywować potęgę macierzyńskiego uczucia, Nicodemi stwarza nauczycielce, Marji Bini Luciani, specjalne warunki. Marja, zdradzona i wywieziona przez kochanka za granicę kraju, nie znała swego dziecka i jest przekonana, że już nie żyje. Gdy dzięki zakochanemu w niej hrabiemu Filipowi odzyskuje swój utracony skarb, córka jej już jest uczennicą w klasie swej matki. Marja musi wielki dług uczucia spłacić córce, nie może więc znaleźć w swem sercu miejsca na drugą miłość, choć nie wiadomo, czy w innych warunkach Filip nie zyskałby jej względów.

Ponieważ Nicodemi a priori wyżyszył ponad inne miłość macierzyńską, przeto problem ten właściwie nie daje mu ważności wypełnienia nim całej komedji. Większa część pierwszego aktu wywołuje wrażenie, że autor zamierza przedstawić los nauczycielki młodej, ładnej i inteligentnej w środowisku małomieszczańskiej dulszczyzny, w atmosferze, przesycone plotkarstwem i snobizmem.

Te nierównomierne rozłożenie zasadniczego motywu komedji między 3 akty byłoby może usterką, gdyby nie owa wspomniana już umiejąca słoneczność, przewijająca się złotą nitką w lekkim, naturalnie płynącym djalogu.

Nicodemi potrafi przykuć uwagę widza i każe mu chwilami zapomnieć o problemie, który ma w sztuce znaleźć swoje rozwiązanie. Autor sugeruje widowni wyszukaną grą słów w djalogach nie płytkich, choć nie wypełnionych nużącym balastem filozoficznych dociekań.

Onegdajsza premjera walnie przyczynia się do poprawienia opinji o repertuarze w sezonie bieżącym. Zarówno gra artystów, jak i starania o możliwie wzorową wystawę zasługują na zupełne uznanie.

Pani Topolska w roli Marji w szczerem zrozumieniu dramatu kobietymatki wyszła poza ramy zwykłej gry aktorskiej, stwarzając kreację miary niepośledniej.

Pan Tański, jako Filip, grał, jak zwykle, bardzo inteligentnie, a w akcie pierwszym w scenie pierwszego zetknięcia się z Marją, w scenie bardzo trudnej, wykazał duże zalety swego talentu aktorskiego.

Wspominając o tym epizodzie „Nauczycielki“, sumienność nakazuje mi powrócić jeszcze do gry p. Topolskiej i wyróżnić końcową scenę pierwszego aktu, która dzięki grze tej artystki była bodaj najlepszem zakończeniem aktu w całej komedji Nicodemi'ego.

Z innych kreacji zasługuje na uwagę gra p. Tańskiej, która z małej rólki nauczycielki Giny stworzyła z wrodzonym sobie temperamentem trafnie uchwycony typ starej panny.

Również z temperamentem w roli dyrektorki szkoły, p. Zbierzchowska zrealizowała jednak tę postać w formach może nieco przejaskrawionych.

Bardzo dobrego interpretatora znalazła rola Pallonne, pedla, w panu Petrzyckim, oraz rola dawnego kochanka Marji, Jakóba Macchia, w panu Czapelskim. Golczewski i Jarema bez zarzutu.

Ć-rk.

Z całej Polski.

Koncert warszawski słyszany w Londynie

Radjostacja „Polskiego Tow. radjotechnicznego" otrzymała wiele podziękowań z prowincji za produkcje stacji nadawczej w Warszawie, które są doskonale słyszane. Otrzymała też depeszę z Londynu z zawiadomieniem, iż koncert warszawski był doskonale słyszany w Londynie, oraz z gratulacjami z powodu tak pomyślnych wyników. Natychmiast po odebraniu koncertu stacja londyńska nadała polski hymn narodowy. Na życzenie Prez. Wojciechowskiego założono radjostację odbiorczą dla jego prywatnego użytku.

Afera poborowa w Krakowie.

Afera poborowa P.K.U. w Krakowie zatacza coraz szersze kręgi. W śledztwie bierze w dalszym ciągu udział delegat Ministerjum Spraw Wojsk. mjr. Iachec. Nadużycia miały polegać na tem, że poborowi żydzi urodzeni i stale zamieszkali w Krakowie, na podstawie fałszywych legitymacji przynależności do Górnego Śląska byli zwalniani na 10 lat z wojska w myśl uchwały Sejmu, gwarantującej górnoślązakom 10-letnie zwolnienie od służby wojskowej. Również miano uwalniać żydów na podstawie paszportów wojskowych na wyjazd do Francji, gdyż według konwencji polsko - francuskiej, poborowi tacy mają prawo do 5-letniego odroczenia służby wojskowej. Tymczasem osobnicy, legitymujący się tymi paszportami, wcale nie wyjeżdżali. Oba rodzaje nadużyć działy się z wiedzą niektórych funkcjonarjuszy P. K. U. pozostających obecnie w śledztwie.

Ze świata.

Wydanie szpiega Hladicza.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce szpiega w Budapeszcie, który skrył się w poselstwie czeskim. Na zasadzie porozumienia się władz węgierskich z czeskiemi władzami, Hladicz będzie wydany policji węgierskiej.

Hladicz przed dwoma laty aresztowany był w Krakowie pod zarzutem szpiegostwa, w czasie transportu jednak zbiegł.

Obecnie Hladicz zostanie wydany przez władze węgierskie władzom polskim i odtransportowany do Krakowa.

Pomnik Szopena w Buffalo.

Polonja buffaloska zbiera obecnie składki na pomnik Szopena, który ma stanąć w parku Humbolda w Buffalo. Projekt wzniesienia pomnika nieśmiertelnemu kompozytorowi polskiemu, powstał w łonie towarzystwa śpiewackiego „Szopen". Dotychczas, w kasie tego towarzystwa znajduje się 1000 dolarów na ten cel, a potrzeba jeszcze 2000 dol.

Przed kilkoma dniami odbyło się posiedzenie komisji budowy pomnika, na którem przyjęto projekt artysty rzeźbiarza p. J. Mazura. Według programu komisji, pomnik ma stanąć z końcem kwietnia i w maju odbędzie się poświęcenie pierwszego pomnika polskiego w Buffalo.

Uratowani przez samolot.

Trzej narciarze urządzili wycieczkę w Alpy Berneńskie. Tutaj zaskoczyła ich wielka śnieżyca, trwająca siedm dni. Śnieg padał bez przerwy, sportowcy, znajdowali się na wysokości 2800 metrów.

Na dole wiedziano, że narciarze mają żywności tylko na 4 dni, jednak żadna grupa ratunkowa nie chciała podjąć się wyprawy do miejsca ich schronienia, aby zaprowiantować nieszczęśliwych w żywność. Sytuacja stawała się krytyczną. Postanowiono, aby 3 aeroplany wyjechały na poszukiwanie zaginionych. Rzeczywiście aeroplany znalazły trzech sportowców w chwili, gdy starali się przekopać przez śnieg. Rzucono im z aeroplanu żywność, aby mogli przetrwać śnieżycę. Aeroplany wróciły na lotnisko, uratowawszy życie trzem ludziom.

Wieści z Rosji Sowieckiej.

Zmiana w polityce narodowościowej — Fabrykowanie plotek politycznych. — Bezpartyjni w sowietach — Zbojenia sowietów. — Patrjarcha Tichon przeciw Polsce.

Powszechnie wiadomo, że bolszewicy w ostatnich czasach szeroko reklamowali swą politykę narodowościową szczególniej w dziedzinie szkolnictwa, rozgłaszając, że każde dziecko w Rosji sowieckiej może otrzymywać naukę w języku macierzyńskim. Należy więc uznać za bardzo charakterystyczne wystąpienie wybitnego przywódcy partji komunistycznej, Łarina, przeciwko dotychczasowej polityce narodowościowej rządu sowieckiego.

W Moskiewskich „Izwiestjach" Łarin zamieścił artykuł, potępiający zbytnie unarodowienie szkolnictwa i wskazujący na to, że w obecnych warunkach znaczna liczba dzieci zmuszoną jest pobierać naukę nie w języku rosyjskim, jakby sobie tego życzyli ich rodzice, lecz w językach żydowskim, ukraińskim i t. d. Łarin występuje ostro na rzecz tego, aby język państwowy miał zapewniony należne mu prawa i aby nikt nie był zmuszony do pobierania nauki w języku macierzyńskim, jeśli rodzice ucznia sobie tego nie życzą.

—:—

Przed kilkoma dniami cała prasa sowiecka zamieściła sensacyjny komunikat urzędowej ajencji „Rosta" o tem, jakoby wkrótce miało nastąpić uznanie Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone i że sam prezydent Coolidge ma być zwolennikiem tego kroku. Ajencja sowiecka podawała dalej, że prezydent ma przedsięwziąść w najbliższym czasie objazd Stanów Zjednoczonych i wygłosić szereg przemówień agitacyjnych na rzecz uznania rządu sowieckiego. Ta sensacyjna wiadomość była obszernie komentowaną przez prasę sowiecką, która z triumfem stwierdzała, że spodziewany krok Ameryki jest wynikiem zawarcia porozumienia sowiecko japońskiego.

Obecnie okazuje się, że informacja „Rosty" rzeczywiście jest mocno niedokładną. Sama ajencja przytacza sprostowanie, wskazując, iż zaszła tu pomyłka i że w rzeczywistości w depeszy była mowa nie o prezydencie, lecz o senatorze Borah, znanym stronniku uznania rządu sowieckiego.

—:—

Prasa sowiecka zmuszoną jest przyznać, że w wielu miejscowościach zwłaszcza na Ukrainie ostatnie wybory do sowietów dały większość żywiołom bezpartyjnym, które nietylko posiadają większość w sowietach wiejskich, lecz korzystając z przewagi i wybierają na stanowiska kierownicze również bezpartyjnych. W niektórych gubernjach większość przewodniczących sowietów wiejskich stanowią bezpartyjni. Również i w sowietach okręgowych i okręgowych komitetach wykonawczych bezpartyjni zajęli silną pozycję. Jeśli przyjąć pod uwagę, że pod nazwą bezpartyjnych figurują wszystkie żywioły antysowieckie, które otwarcie nie mogą występować jako takie, to widzimy, że władza komunistów na wsi jest już poważnie zachwianą i że rząd sowiecki nie ma możności zwalczania tego objawu.

—:—

Jak komunikują w ostatnich czasach, kilka komisji wydelegowanych przez rząd **sowiecki** przybyło do Austrji, Czechosłowacji i Węgier w celu zakupna materjałów wojskowych. Jedna z tych komisji miała zakupić w Czechosłowacji 100 wagonów materjałów opatrunkowych, które muszą być dostarczone przed pierwszym kwietnia r. b.

—:—

Berliński dziennik „Rul" donosi z Moskwy, że przybył z Berlina wydalony poprzednio z Polski archimandrita Tichon Szarapow, który przybył w charakterze przedstawiciela biskupów, przebywających poza granicami Polski, był przyjęty na posłuchaniu przez patrjarchę Tichona.

Posłuchanie miało trwać przez dłuższy czas, przyczem patrjarcha żywo interesował się stanem cerkwi prawosławnej w Polce. Między innemi patrjarcha miał wyrazić zdumienie dlaczego metropolita Dyonizy dotąd nie nadesłał mu żądanego sprawozdania o stanie cerkwi prawosławnej w Polsce.

ROZKŁAD JAZDY
pociągów osobowych w Sosnowcu.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 1.28, 7.17, 12.10, 16.20.
Z Ząbkowic: 3.55, 6.05, 8.34, 15.35, 17.00, 21.32.
Z Zawiercia: 9.55.
Z Częstochowy: 10.55, 13.05, 17.35, 23.36.
Z Warszawy Gł. 7.40, 18.06, (posp.), 20.55.
Z Katowic: 0.08, 4.54, 6.54, 8.12, 8.47, 10.02 (posp.) 11.39, 12.54, 13.34, 14.25, 15.05, 16.16, 17.30, 19.27, 20.49, 22.24, 23.14.
Ze Szczakowej: 22.35.
Z Kazimierza: 7.08, 15.43, 20.42, 23.28.
Z Lublina 3.05.
Ze Zdołbunowa 20.22.
Z Warszawy Wsch. 13.55.

ODCHODZĄ:

Do Maczek: 4.15, 9.10, 13.00, 21.25.
Do Ząbkowic: 3.50, 6.25, 13.41, 18.10, 19.33, 23.10.
Do Zawiercia: 7.00.
Do Częstochowy: 5.00, 11.45, 14.10, 17.33.
Do Warszawy Gł.: 8.17, 10.07, (posp.), 22.30.
Do Katowic: 3.10, 4.00, 6.10, 7.21, 7.45, 8.40 10.00, 11.03, 13.10, 14.00, 15.41, 17.40, 18.11, (posp.), 20.27, 21.00, 21.37, 23.40.
Do Szczakowej: 18.40.
Do Kazimierza: 5.24, 14.17, 19.15, 21.26.
Do Lublina 0.15.
Do Zdołbunowa 8.52.
Do Warszawy Wsch. 16.15.

SKAZANIEC.

ROMANS.

68

Chwycił po drodze kilka orzechów leżących na ziemi i biegł dalej w głąb lasu, dopóki nie doszedł do linji poczynającej się od innego gatunku drzew i krzewów niskich. Tu już przejście wielce było utrudnione, ale Hazel postrzegłszy drzewa ustrojone owocami, szedł coraz dalej, chodziło mu bowiem o poznanie i rozpatrzenie całej okolicy. Niebawem wszedł na jakąś kępę o krótkich pniakowatych drzewach, rosnących do koła jeziora zarosłego gęstem sitowiem. Nad głową zaszumiały mu nagle skrzydła olbrzymich ptaków, podobnych do orła; jakoż spojrzawszy w górę, widział ich całe stado spłoszonych obecnością człowieka. Dziwniejsze jednak zjawisko uderzyło go po chwili, bo na pustym nieopodal placu, ujrzał stosy szkieletów rybich, kości i muszli. Ale obok szkieletów znalazł i świeże prawie ryby, prawie żywe i dopiero co podziubane i trzy duże żółwie wodne. To ptactwo prawdopodobnie wyprawiało sobie tutaj ucztę ze zdobyczy. Hazel rad, że tanim kosztem, bo bez pracy obłowi się obficie, zabrał bez ceremonji ryby i żółwie do saka i dźwignął na plecy. Zaledwo oddalił się, zleciało ptactwo nazad, czyniąc wrzawę. Hazel zdążył aż na drugi, jak mu się zdawało, kraniec lasu, bo nagle brakło drzew i wyszedł na wydmy jakieś piaszczyste a dalej jeziora porosłe oczeretem i chwastami olbrzymiemi. Zdala za bagnami wznosił się nagi pagórek, pozbawiony wszelkiej roślinności, zakończony u szczytu tępo jakby go kto zrównał, ale tu i owdzie porysowany ziejącemi ciemnią rozpadlinami. Były to widocznie szczątki jakiegoś wulkanu. Hazel odwrócił się od niemiłego widoku tej martwej okolicy i zaczął przedzierać się przez las z powrotem do miejsca, które obrali sobie za dom tymczasowy. Przy pomocy kompasu kieszonkowego kierował się drogą najprostszą, by wrócić jak najspieszniej, za daleko bowiem odbiegł, wiedziony chęcią poznania wyspy. Doszedłszy do rzeki, nabrał, rzeczywiście nabrał, nie nałapał raków, tyle tam tego było i nie zatrzymując się dłużej, stanął wkrótce przed ogniem, obładowany zdobyczami.

Helena zagadnęła go tem, że woda już i wyparowała tak dawno gotuje się, a Hazel na uniewinnienie swoje złożył sak ze zdobyczami na ziemi.

— I znowu żółwie — krzyknęła Helena, spostrzegłszy aż trzy sztuki.

Owoce za to i orzechy przyjęła wdzięcznym uśmiechem. Trudno to jednak zadowolnić wszystkich, i Welch wołał o swoją włoszczyznę.

— Cóż pocznę!—odparł Hazel — dla każdej główki włoszczyzny musi umierać jeden król.

— Co też to pan wymyśla? — odezwała się Helena.

— Prawdziwie pani, że król, król gajów — dodał Hazel

— O, zetnij im pan raczej wszystkim głowy, niż żeby nasz Welch miał powód uskarżać się na nas.

Hazel spojrzał na mówiącą z uwielbieniem, ale Helena spuściła śpiesznie oczy, unikając wzroku młodego człowieka, który niebawem stał już w lasku i ścinał palmę.

Za chwilę powrócił z młodą latoroślą, przezwaną przez Welcha włoszczyzną i przyniósł kilka jeszcze orzechów kokosowych w łuskach.

Przez całe popołudnie zajęty był Hazel znoszeniem tarcz orzechowych dużych i orzechów, nad wieczorem usiadł, chcąc wypocząć, ale podniosły go znowu słowa Heleny.

— Byłeś pan tak łaskaw — odezwała się — i chciałeś wszystkie te zapasy chować dla mnie. Otóż możeby z tego mnóstwa orzechów tak twardych można zrobić ścianę, gdyby je układać jeden na drugim w stosy? Byłby to szaniec przeciw okropnym tym zwierzętom, których się lękam.

— Co za okropne zwierzęta?

— Te, wyjące po nocach straszliwie, a ja to słyszę i powiadam panu, że jeżeli dotychczas nie pożarły nas, to dla tego tylko, że nie wiedzą jeszcze o nas. Ale wkrótce znajdą nas pewnie.

— Nie przypuszczam wcale bytności jakichkolwiek zwierząt — odparł Hazel — Z tem wszystkiem jednak wezmę się zaraz do wzniesienia twierdzy dla spokoju pani.

— O, proszę pana, zrób to, zrób. Najpierwej zamknij im pan drogę do nas, a potem powątpiewaj pan sobie o ich bytności tutaj. Może wtedy, kiedy będę pewna, że mię nie dosięgną, może i sama zacznę powątpiewać o istnieniu ich na wyspie.

Hazel wziął się znowu do pracy i wzniósł istotnie ścianę kilka stóp wysoką i grubą z wielkiej ilości zniesionych orzechów i łuski grubej. Potem dopiero zabrano się pospołu do jedzenia. Helena, chcąc okazać zadowolenie swe z pracy nie płonnej Hazla, skosztowała nawet odrobinę niemiłego jej mięsa żółwiego i rzekła, rumieniąc się:

— W ostatnich czasach doznałam ze strony pańskiej doprawdy wiele dowodów prawdziwej przyjaźni..

Słowa te wywołały żywy rumieniec na twarz uszczęśliwionego wielbiciela Heleny; oczy jego zabłysły radością co znowu zmartwiło młodą panienkę i żałowała, że uznanie to wyraziła głośno.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Sosnowcu zgubił dnia 18 lutego 1925 roku pieczątkę kauczukową okrągłą z godłem Państwa oraz napisem „Sekwestrator Urzędu Skarbowego w Sosnowcu", którą niniejszym unieważnia się.

Sosnowiec, dnia 20 lutego 1925 roku.

1208 **Naczelnik Urzędu Skarbowego**

Zawiadamia się członków Towarzystwa „LUTNIA", że dnia 3 marca r. b. odbędzie się

Ogólne Doroczne Zebranie,

na które Zarząd Towarzystwa prosi o liczne przybycie członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
2) Sprawozdanie z objęcia funkcji od poprzedniego Zarządu, i sprawozdanie za styczeń i luty 1925 roku nowego Zarządu,
3) Wybór zarządu,
4) Wolne wnioski.

Zebranie naznacza się w pierwszym terminie o godzinie 7 wieczorem, w drugim — prawomocne bez względu na ilość członków o godz. 8 wiecz.

1207 ZARZĄD.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego

niniejszym rozpisuje

KONKURS

na dostawę 2.000 mtr.³ szabru wapiennego do remontu drogi państwowej Miechów-Będzin Nr. 13/4 (klm. 58, 59, 60, 61 i 62) w Strzemieszycach.

Oferty wraz z próbkami kamienia winny być składane w zamkniętych kopertach najpóźniej do dnia 28 go lutego b. r. do godziny 10 ej w Dziale Drogowo Budowlanym, ulica Sączewska 12 w Będzinie i winny zawierać cenę 1 mtr.³ szabru z dostawą na poszczególne kilometry. Dostawa ma być uskuteczniona w ciągu trzech miesięcy.

Właściciel przyjętej oferty złoży w Kasie Komunalnej wadjum w wysokości 10% oferowanej sumy, które zostanie zwrócone po ukończeniu dostawy.

Kierownik Działu Drogowo-Budowlanego Inżynier: (—) E. Nowakiewicz.

Przewodniczący Wydz. Powiat. Starosta: (—) Cz. Kowalski.

1201-3

Lokale.

8 groszy za wyraz

LOKAL handlowy w najlepszym punkcie Sosnowca, dwa pokoje i przedpokój, wraz z urządzeniem biurowem i telefonem odstąpię zaraz. Oferty pod „Lokal" przyjmuje adm. „Iskry". 1105-1

Pokój umeblowany dla pań inteligentnych. Sosnowiec, ul. Czysta Nr. 9, m. 8. 1212

Różne.

8 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 778-5

Złocenie, srebrzenie, miedziowanie niklowanie, oksydowanie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa: Fabryka Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, Piłsudskiego — Przelazd 3. Telef. 5-46. 1033-2

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania sądowe i inne, korespondencje różne, ogłoszenia, reklamy prasowe, informacje handlowe, księgowanie i t. d. „Styl" biuro redakcyjno-informacyjne Zygmunta Graneckiego, Sosnowiec, Sienkiewicza, (dawniej Polna) 6, m. 4. 1209-9

W drodze z ulicy Rudnej do Sosnowca zgubiono czarną zniszczoną torebkę damską, w której znajdowało się 51 złotych — cały dwutygodniowy zarobek biednego robotnika. Uczciwy znalazca łaskawie zechce zwrócić do portjera przy garażu T-wa Sosnowieckiego, naprzeciwko cerkwi. 1210

Zaginął patent, wydany na imię Hinda Vogel i dowód osobisty, wydany na imię Hilber Vogel. 1204

Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

Palto wiosenne, prawie nowe, na wysokiego do sprzedania. Kolonja Fitzner i Gamper, portjer. 1149-1

Oryginalny koncertowy fortepian, okazja dla teatrów, kin, stowarzyszeń, szkoł i t. p. Cena przystępna. Dąbrowa, Starodąbrowska 33, piętro, prawo. 1174-2

Żurnall mód wiosennych, damskich i męskich duży wybór. Józef Hławski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1097-2

Pianino używane sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 1187-2

Fortepian czarny w dobrym stanie sprzedam, niedrogo. Wiadomość Nowopogońska 27, u gospodarza. 1197-2

Do sprzedania maszyna „Singera", cylindrowa, z długiem ramieniem i wąskim nosem Sosnowiec, Aleja 30, m. 5, Błaszczyk. Zgłaszać się do 10 rano, a w niedzielę do 3-ej po poł. 1200

Okazyjnie do sprzedania 3 garnitury męskie i palto damskie pluszowe. Smolna 5, w sklepie 1193-2

Oponę automobilową, zupełnie nową, sprzedam okazyjnie, rozmiar 815 na 105 Sosnowiec, Teatralna 3, Szczygielski. 1199

Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Fryzjerskich subjektów zdolnych fachowców poszukuje Opiela-, Dąbrowa Górn., Sobieskiego 19 1177-2

Potrzebny czeladnik szewcki na damską robotę na drewnianych obcasach. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 8. 1173-1

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 28, Swiderski. 1211

Do samotnego małżeństwa potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem. W domu nowożytne udogodnienia. Zgłaszać się: Kazimierz, kiosk p. Tomczyka. 1205

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Uczeń z wykształceniem 6-ciu klasowem gimnazjum poszukuje posady w charakterze praktykanta w biurze. Wiad. „Iskra" Dąbrowa. 1126-1

Kierownik cegielń i wapienników, zdolny fachowiec, z długoletnią praktyką krajową i zagraniczną poszukuje posady, lub przyjmie fabrykację akordową, może złożyć kaucję). Zgłoszenia piśmne przyjmuje grzecznościowo Franciszek Kołoń, Siemianowice, ul. Piaskowa 2, (G. Śląsk). 1190-2

Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Michał Stańko zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wyd. w Warszawie i książeczkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Będzin. 1151-1

Edward Bargieła zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU Sosnowiec. 1152

Josek Federman zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Sosnowiec 1161-1

Underman Franciszek zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Grodziec" 1163-2

Bialas Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez 55 p. p. w Kościanach i książeczkę Kasy Chorych wyd. w Sosnowcu. 1165-2

Wincentemu Wesołowskiemu skradziono dokumenty wojskowe, wydane przez komp. zapasową w Sandomierzu. 1167-2

Jabłonka Walenty zgubił dowód osobisty, wydany przez mag. m. Dąbrowy, oraz legitymację zapomogową, wydaną przez Sosnowiec i inne dokumenty. 1171-2

Wartak Piotr II zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Flora". 1172-1

Kwas Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez nutę Bankową. 1174-2

Majewski Józef zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Flora" 1175-2

Jurczyński Teofil zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin, książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin, świadectwo ślubne i różne dokumenty 1180-1

Bolesławowi Krzyszkowskiemu skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Złoczów i tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Star. Racomsk. 1181-2

Zofja Cieślik zgubiła dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkuskie za Nr. 140/923, który unieważnia się. 1202-3

Bajor Franciszek zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez P.K.U. Kielce. 1206-3

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na imię Władysław Musiałek. 1203

Cieślak Antonina zgubiła książkę emerytalną, wydaną przez kop. „Klimontów". 1192

Żurek Franciszek zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1194-3